

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Adm'n. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filij: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 282

Pozostaniemy zawsze nad polskiem morzem Na dzień poświęcenia Portu Gdynińskiego

W dniu 8-go grudnia obchodzi Gdynia wraz z nią cała Ojczyzna naszą wielką uroczystość poświęcenia portu gdyńskiego. W uroczystości tej weźmą udział nasi Dostojnicy Państwo, przedstawiciel Głowy Państwa i członkowie Rządu.

Już przed wiekami niosło się przez dawne ziemie polskie hasło: Polska na morze. Nasi królowie, orędownicy polskiej racji stanu nad Bałtykiem kładli pierwsze fundamenty pod budowę portu: w Władysławowie i w Kazimierzowie, tu na naszej ziemi pomorskiej.

Po kilkuset latach dopiero dokonaliśmy tej budowy i wykonaliśmy testament królewski, który przez długie wieki spoczywał w zapomnieniu i pyle. Dziś z dumą patrzymy na dźwigary Gdyni, na ukończone wielkie dzieło Polski Niepodległej.

Port Gdyniński — brama Polski Mocarstwowej — który dziś uroczystie poświęcił Biskup Morski, jest najcenniejszym klejnotem naszego narodu; klejnotem, który powstał z naszej pracy, z naszego wysiłku woli, z naszego czynu. Jakże pięknie mówią o tem p. Prezydent Rzeczypospolitej z racji tegorocznego „Święta Morza“, wygłaszając zawsze żywe, z pod serca jakby wyjęte każdemu z nas — te słowa:

„Niema sprawy dla której serca polski byłyby mocniej i zgodniej niż dla sprawy morza. Stało się ono nieustanną troską rządu i przedmiotem żywego zainteresowania społeczeństwa.

Morze to brama otwarta na świat, brama dająca nam wolność.

Jest ona tym najcenniejszym naszym klejnotem, którego każdy Polak gotów jest zawsze bez wahania czujnie strzec i bronić nieugięcie.

Jesteśmy i pozostaniemy zawsze nad naszym polskim morzem“.

Budowa Portu Gdynińskiego wywołała niebawem podziw zagranicą, a krzepiła otuchę i wiarę we własne siły. Wszystkie serca i umysły. Hasło: „Polska na morze“ i „Budujmy flotę narodową“ rozbrzmiewa już dziś potężnie w całej Rzeczypospolitej: od złotych łąk Podola po hale tatrzańskie i lasy kominów fabrycznych Śląska. Dokonaliśmy przecież olbrzymiego dzieła: Polska jak długa i szeroka, wyszła już nad morze i na morze

O tem, że cudownym dzieckiem Rzeczypospolitej jest Gdynia, wiedzą wszyscy daleko i szeroko na całym świecie. Wiedzą o tem, że w pracy swojej ten młody port polski góruje nad wszystkimi portami Bałtyku.

Ze w czasach najcięższych, żywiołowej fali kryzysu światowego nie tylko obrzeczł na siłach, potężniał lecz zdobywał i zdobywał rekordy w obrotach handlowych. I że w wyścigu tej pracy, do którego całą Polskę skierował Twórca Jej Niepodległości i Pierwszy Żołnierz Marszałek Piłsudski, port gdyński ubiegł stare, doświadczone i wypróbowane biegiem zdażeń i długoletnim rozwojem — inne porty nadbałtyckie. A palmę pierwszeństwa przyma dziś wysoko, stając się portem nie tylko całej ziemi polskiej, lecz i całej Słowiańszczyzny.

Dlatego też dzień 8 grudnia staje się dla nas doniosłym aktem uroczystym, aktem

wielkiej wagi i znaczenia. Dostojny Pastor Morski błogosławieństwem zamknie nasz dorobek z lat ostatnich i słowami modlitwy, pieczętując prawa Rzeczypospolitej do Jej wiernego polskiego morza, otworzy w imię Boże nowy okres, okres dalszego wytrwałego, a również niezawodnie zwycięskiego wysiłku i trudu.

Dzisiejsze święto Gdyni jest uroczystym świętem i Pomorza. Bo z tej wła-

nie ziemi, prastarej ziemi rdzennie polskiej, ziemi, której każdy cel zawsze gotowi będziemy bronić do ostatniej kropli krwi, ziemi, której każdy cel zawsze gotowi jesteśmy osiągnąć.

Wystrzeliła tak wysoko na wszystkie światła strony, jako widomy znak siły i potęgi całej Polski, a z nią i ziemi pomorskiej. Bo Gdynia, Polska i Pomorze — to jedno; to zwarte nierozdzielnie i natężone ognia w naszym życiu państwo-

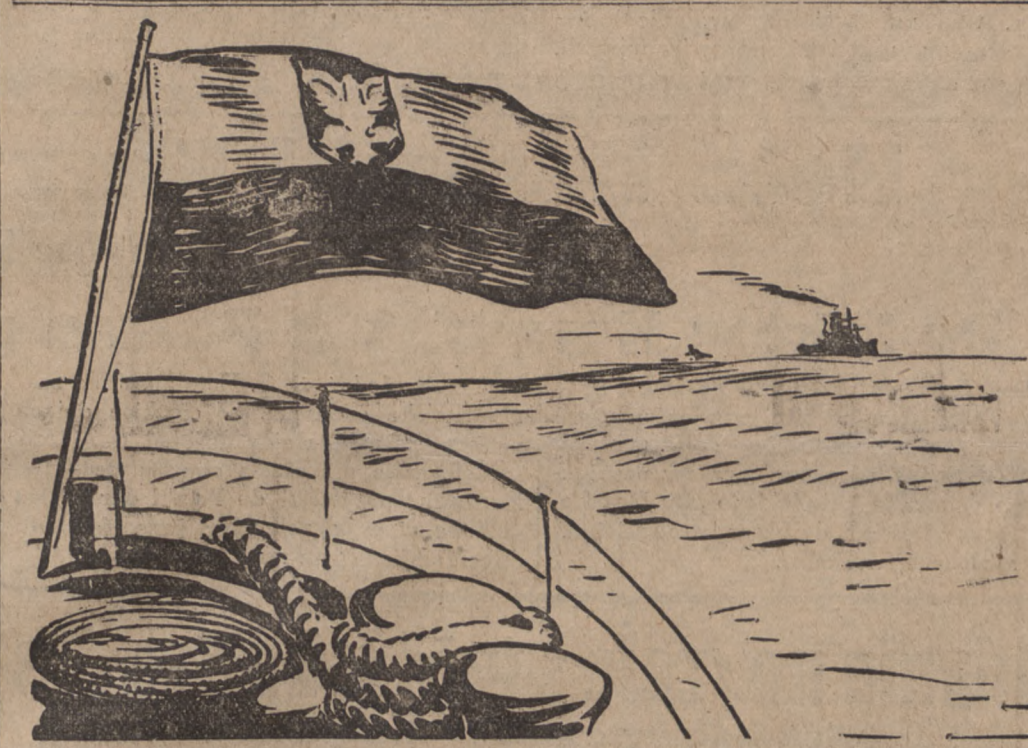
wem i narodowym. Przez tę właśnie Ziemię pomorską idziemy w świat z planami własnej pracy, a jednocześnie stróżujemy tu czujnie, aby na żaden szwank trud nasz wysiłek, nasza święta własność nie zostały wystawione ani narażone. Na ziemi pomorskiej trwamy i czuwamy w wysiłkach, które zarówno nam jak i światu zabezpieczają pokój i twórczą współpracę między narodami.

I dlatego tak radośnie biją nasze serca, gdy w porcie gdyńskim — bodaj czy nie najważniejszym dziś porcie bałtyckim — spełnia się akt uroczystego poświęcenia.

Wobec samych siebie, naszych przyjaciół, dalszych i bliższych sąsiadów zaświadczyliśmy niejednokrotnie o naszej niezłomnej woli pracy, o naszej pracy państwowej i ideach, które Polsce przywodzą. I każdy krok dalszy ku Polsce Mocarstwowej — będzie nowym krokiem naprzód, krokiem wyraźnie odmierzoną, pewnym, zdecydowanym ku lepszej przyszłości: z wiarą we własne siły i z okrzykiem:

NAJJAŚNIEJSZA RZECZPOSPOLITA, JEJ PREZYDENT, MARSZAŁEK PIŁSUDSKI I RZĄD NIECH ŻYJĄ!

Niech żyją — i ramię przy ramieniu w zwartym szeregach prowadzą w dalszym zwycięskim pochodzie cały naród ku Polsce Mocarstwowej tak jak doprowadzili go już przed morze do portu gdyńskiego i Odrodzonej Ojczyzny, która równie potężną już się stała jak dzisiejsza Gdynia.



Państwowa Rada Oświecenia Publicznego obradowała nad całokształtem zagadnień oświatowych w Polsce

Warszawa, 7. 12. (Pat). Wczoraj rano, pod przewodnictwem p. Premiera Jędrzejewicza, jako ministra wyznań rel. i ośw. publ., w sali obrad Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. rozpoczęły się doroczne obrady państwowej rady organizacyjnej oświecenia publicznego.

Zebrań zagal p. Premier, wygłaszając przemówienie, w którym przedstawił zarys spraw, związanych z zakresem oświaty w ciągu roku sprawozdawczego.

Po przemówieniu p. Premiera wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, poczem przemówił po raz drugi p. premier Jędrzejewicz, odpowiadając na poruszone w dyskusji zagadnienia. M. in. p. Premier podkreślił bohaterski wysiłek nauczycielstwa, pracującego w bardzo trudnych warunkach. Na zakończenie p. premier podziękował zebranym za wysoki i rzeczowy poziom dyskusji, zwracając uwagę na pożądaną objaw, że uczestnicy konferencji nie ograniczali się wyłącz-

nie do zakresu swoich specjalności, lecz wykazywali zainteresowanie całości zagadnień oświatowych w Polsce.

W obradach wczorajszych wzięli udział m. in. podsekretarz stanu w Min. W. R. i O. P. ks. dr. Żongolowicz, podsekr. stanu Kazimierz Pierricki, dyr. dep. Fr. Potocki ks. metrop. kościoła prawosl. w Polsce Djonizy ks. Szwejnic, prof. dr. Szorr, delegat Polskiej Akademii Umiejętności prof. dr. St. Estreicher, przewodnicząca sejmowej komisji oświaty posłanka Jaworska, przewodniczący senackiej komisji oświaty i kultury senator prof. dr. Zakrzewski, kuratorowie okręgów szkolnych, delegat naczelnej izby lekarskiej prof. dr. Michalowicz, dyr. centr. Instytutu Wychowania Fiz. pułk. dr. Gilewicz, delegat Związku Zawod. Literatów polskich Kaden-Bandrowski oraz przedstawiciele szkolnictwa i instytucji oświatowych.

Za bestjałski napad hitlerowców na ludność polską w Elganowie sąd gdański skazał sprawców na więzienie

W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed tujejszym sądem rozprawa, przeciwko członkom bojówki narodowo-socjalistycznej, która w dniu 11. 10. 33 r. dokonała napadu na ludność polską w Elganowie, bijąc i niszcząc jej mienie.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 członków tej bojówki z osławionym ich przywódcą, obywatelem niemieckim Lautferwaldem na czele. W skład bojówki wchodził hitlerowcy: Kind, Hubert i Hans Paschull, Litwin, Dising, Wróbel i Tuszyński.

Na rozprawę wezwano około 30 świadków. Sala sądu szalenie jest wypełniona publicznością, co jest dowodem wielkiego zainteresowania z jakim społeczeństwo polskie śledzi przebieg tego procesu.

Po całodziennym rozprawie zapadł wyrok, skazujący głównego sprawcę i przywódcę bojówki nar. socjalistycznej 23-letniego Lauterwalda obywatela niemieckiego na 2 lata więzienia i 3 tygodnie aresztu. Pozostałych 7 oskarżonych na karę więzienia i aresztu od 4 do 8 miesięcy.

Wyjazd p. Wojewody Pomorskiego na uroczystości gdyńskie

Dziś, w czwartek o godz. 20,20 wyjeżdża z Torunia do Gdyni na uroczystości poświęcenia portu p. Wojewoda Kirtiklis. Towarzyszyć p. Wojewodzie będzie nacelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Zygmunt Szczepański.

Protest Komisarza Gen. Rzplitej przeciwko przemówieniu Greisera

W związku z niedawnym wystąpieniem wiceprezydenta senatu Greisera komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku interwenjował w senacie, wskazując na sprzeczność przemówienia z prawami ludności polskiej w Gdańsku oraz z interesami gospodarczymi państwa polskiego na obszarze Wolnego Miasta.

Krzyże „Korony Rumuńskiej“ na piersiach działaczy Federacji P. Z. O. O.

Warszawa 7. 12. (Pat). Minister pełnomocny królestwa Rumunii obecny prezes FIDAC'u p. Cadere wręczył wczoraj krzyż wielkiego orderu „Korony Rumuńskiej“ prezesowi Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny generalo i dr. Romanowi Góreckiemu. Równocześnie krzyżem „Korony i Gwiazdy Rumuńskiej“ odznaczono stali wiceprezes Federacji Józef Ryszkiewicz i dr. Władysław Dziadosz, sekretarz generalny Federacji poseł Jan Walewski, pułk. Józef Rawicz, major Władysław Dunin Wąsowicz, kpt. Stanisław Łoza, nacelnik Henryk Rudowski, starosta Ludomir Skarewicz i mecenas Jerzy Wroncki.

Po wręczeniu krzyży minister Cadere podejmował odznaczonych śniadaniem.



MGR. PR. FRANCISZEK SOKÓŁ
KOMISARZ RZĄDU M. GDYNI

Pierwszy etap pracy — skończony Z Bogiem idziemy do dalszej

Uroczyste poświęcenie Portu Gdynskiego, jest nie tylko aktem solennym powierzenia Nieustającej Opiece Najwyższej Istoty wielkiego dzieła naszego budownictwa państwowego, ale ma ono jeszcze inne znaczenie, którego doniosłość chciałbym tutaj w paru słowach omówić. Uroczystość ta jest generalną inspekcją wspaniałego dorobku, zbliżającego tak bardzo, tak bezpośrednio świat cały do Polski.



W jednym dniu stanie przed oczyma przedstawicieli naszego Państwa całości wznik kilkuletniego zgodnego a znojne go i gorączkowego trudu Narodu.

Rozległe baseny portowe do których wpłynąć mogą największe kolosy transoceaniczne — długa lamana linia kamiennych nadbrzeży, noszących nazwy niemal że wszystkich krajów zamorskich, — las dźwigów potężnych, rzucających często-kroć jedny mżamachem stalowego ramienia dziesiątki ton z brzegu na okręt i z okrętu na brzeg, — sznur składów obszernych, często o kilku piętrach, o wielu tysiącach metrów kwadratowych powierzchni, — gęsta pajęczyna torów, wplatająca się w sieć kolei łączącej Port z każdym zakątkiem kraju, wreszcie tłum gmachów, mieszczących urzędy i władze morskie, przedsiębiorstwa żegluga i handlu zamorskiego i przemysłu morskiego.

Obok na wzgórzach rozrosło się miasto o 40.000 ludności, miasto ze wszelkimi urządzeniami nowoczesnymi: ulepszonej jezdni, elektrycznością, wodociągami, kanalizacją, komunikacją autobusową, bulwami, parkami, budowlami z pod igły na wszelki użytek mieszkańców.

A po drugiej stronie czuwa nad całością Port Wojenny.

Rezultat przeglądu musi wypaść więc, aniżeli dobrze, skoro się zważy, że 10 lat temu nie było tu nic, prócz widm piaszczystych, błotnistych torfowisk i kilku ubogich bezładnie rozrzuconych chałup rybackich, reszki ich jeszcze się kryją pomiędzy wielopiętrowymi kamienicami, jakby poto, by być skalą porównawczą przeszłości i terażniejszości.

Wzruszenie i duma ogarnia, gdy się ogląda w jednej chwili, w jednym rzucie owoc tytanicznej pracy tysięcy rąk, setek mózgów i to rąk i mózgów naszych, — polskich.

Tak. Pierwszy etap pracy skończony. Mamy twór gotowy, gotowe narzędzie wolnego przetrzutu nadmiaru dóbr od nas za morze i z za morza do nas — idealny instrument wymiany.

I teraz, zwolniwszy tempo budowania, należy się zastanowić nad wydoskonaleniem konstrukcji, zacząć dążyć do pełnego jej wyzyskania.

W jakim kierunku winno pójść doskonalenie i wyzyskanie?

W porównaniu twórczości, w zapale wysiłku niejedna powstała rysa na dziele naogół wielkiem i doskonałym, a największa z nich — to niedociągnięcie budowy miasta do budowy portu i wynikała stąd w konsekwencji trudna sytuacja finansowa gminy. Należy dystans skrócić, podnieść miasto do poziomu portu, dając możliwość wykończenia programu inwestycyjnego w takiej skali, jaka miastu pozwoli odgrywać w pełni rolę najbliższego zaplecza portu, którem jest przecie z natury. A więc ułatwić mu powołanie do życia szeregu urządzeń aprowizacyjnych,

zdrowotnych, kulturalnych i dalej mu ulżyć w dźwiganiu nadmiaru zobowiązań.

Następnie trzeba intensywniej kontynuować powiązanie ściślejsze i portu, i miasta z zapleczem, a przedewszystkiem z Ziemią Pomorską: wszak jej nadmiar produktów rolniczych i Gdyni się przyda i za morze da się wywieźć. A więc dalsza budowa nowych arterij komunikacyjnych i dalsza rekonstrukcja taryf, zbliżająca do Gdyni odległe centra wytwórczości naszej i przyjaznych nam sąsiadów.

Wreszcie problem uprzemysłowienia Gdyni. A więc zachęta i pobudzenie kapitału prywatnego do uruchomienia w Gdyni szeregu warsztatów z różnych branż, a w pierwszym rzędzie tych, które zapewnią wywóz gotowego produktu zagranicę, głównie produktów rolnych.

W krótkim artykule jestem zmuszony pominąć wiele, wiele innych dziedzin, które ulepszeń lub uzupełnień wymagają: niektóre z nich są bardzo skomplikowane i zawiłe, często splecione ze sobą, i zmuszonych wymagają badań i opracowań fachowych. Pozwolę sobie wymienić tylko rodzaje zagadnień: a więc sprawy polityki nawigacyjnej, handlowej, finansowej, podatkowej, celnej, terenowej, budowlanej i organizacji pracy w porcie.*)

Rozwiązanie wielu kwestyj będzie musiało znaleźć swój wyraz bądź w znawelizowaniu obowiązujących, bądź w tworzeniu nowych ustaw, uzupełniając w ten sposób dość bogaty dorobek legislacyjny, odnoszący się do samej Gdyni.

I tak cudowne święto pierwszych dni tworzenia minęło — czas na mroźczą pracę dnia powszedniego. Tamen cur Deo?

*) Omawia te zagadnienia wraz z niektórymi przemyśleniami, pewnie nawet dość szeroko i szczegółowo, bardzo dobra nowa praca o Gdyni Dra Tadeusza Spitzera p. t. „Gdynia i jej znaczenie dla gospodarstwa Polski”, wyróżniona na II. konkursie Instytutu Bałtyckiego.

Hołd Holandji Marszałkowi Piłsudskiemu

Redaktor Hermans o Polsce pełnej chwały

Do Warszawy przybyli w gościnę do prasy polskiej dwaj wybitni publicyści holenderscy, szczerzy przyjaciele Polski: O. Hermans, redaktor naczelny największego dziennika katolickiego „De Maasbode” oraz ks. Brink, dyrektor katolickiej akcji społecznej w Hadze.

Trzeba dodać, że O. Hermans zna zresztą Polskę oddawną. W ciężkich dniach pierwszego roku wojny europejskiej i zniszczeń, jakie przyniosła ona Polsce — O. Hermans przywiózł do Polski dar 10.000 guld. holendersk., zebranych przez dziennik „De Maasbode” na rzecz ofiar wojny.

Związek Wydawców Dzienników i Czasopism podejmował miłych gości. Na przyjęciu wydanem na ich cześć wygłosili przemówienia przedstawiciele Związku Wydawców, na które odpowiedział A. Hermans m. in. w te słowa:

„Szczęśliwi jesteście znajdując się dziś pośród was, drodzy koledzy z prasy światowej, w tej ukochanej i tak szanowanej u nas Polsce.

Mija trzy tygodnie, gdy pisaliśmy w naszym dzienniku „De Maasbode” artykuł o Polsce odrodzonej, o Polsce świętej i bohaterkiej, która dwukrotnie w historii obroniła Europę chrześcijańską, tak mało odznaczającą się wdzięcznością; raz przez Jana Sobieskiego, wielkiego króla i bohatera który odparł Turków od Wiednia, a drugi raz w historycznym r. 1920 przez pełnego sławy Marszałka Józefa Piłsudskiego, który tuż tutaj pozwalający sobie złożyć głęboki hołd w imieniu Holandji.

Już drugi raz mam zaszczyt znajdować się w Polsce. Po raz pierwszy byłem tu podczas wojny w 1915 r. i widziałem wówczas Polskę podzieloną, rozdartą, ograbioną i męczącą. Po raz drugi jestem w tej chwili. Obecnie Polska jest wolna i pełna chwały.

Myślę, że znam Polaków. Byłem smutnym świadkiem niedoli podczas wielkiej wojny, gdy synowie jednego kraju, jednego ludu musieli walczyć przeciwko sobie. Znam Polaków pracowitych z polskich kolonij rolnych w Danii, gdzie stali się rdzeniem i krwią odradzającego się tam katolicyzmu.

Zawsze byliśmy zbudowani szczerością ich wiary i dumą, jaką potrafili zachować w biedzie. Każdego tygodnia widzimy wazsze statki odchodzące z naszego portu w Rotterdam do Gdyni, portu, któryście tak energicznie zbudowali.

Wiecie zapewne, że nasza dawna wielka stolica Amsterdam, zresztą jak i Rotterdam jest zbudowana na palach. Pali tych dostarczała nam przez wieki Polska, która pozostawała w ożywionych stosunkach w handlu drzewa z naszym krajem.

W tej Polonia Restituta, którą wszyscy u nas tak szanują i kochają — zakończył O. Hermans — wznosząc kielich za zdrowie naszych oddanych przyjaciół-Polaków.

Gdynia na czele portów bałtyckich

Rekordowy obrót w listopadzie

Według tymczasowych obliczeń, w listopadzie r. b. przywieziono drogą wodną do portu gdyńskiego 101.625 ton towarów, wywieziono zaś 528.300 ton, łączny obrót towarowy wyniósł więc 629.925 ton, czyli przewyższył rekord poprzedniego miesiąca o 3.620 ton.

Tak wysokiego obrotu miesięcznego jeszcze nie notowano nie tylko w Gdyni, ale i w ogóle w żadnym z portów bałtyckich. Poszczególne pozycje towarowe w przywozie były następujące: złom — 33.545 t., ruda — 10.723 t., fosfaty —

5.386 t., piryty — 3.159 t., bawelna i wełna — 4.023 t., ryby — 1.740 t., inne — 32.800 t., dalej — berlinkami z kraju 9.880 t. cukru i 370 ton innych towarów.

Na wywóz natomiast złożyły się: węgiel eksportowy — 454.530 t., bunkier — 17.030 t., koks — 6.785 t., drzewo — 12.000 t., cukier — 6.364 t., siarczan amonu — 4.823 t., sól potasowa — 2.897 t., szyny kolejowe — 1.546 t., inne — 18.390 ton, dalej berlinkami do kraju różnych towarów — 3.933 tony.

Nasze rzemiosło do Sowietów

rozpocznie wkrótce wysyłać swe wyroby

Bawiąca obecnie w Z. S. R. R. delegacja przedstawicieli rzemiosła szwabskiego prowadzi w szybkim tempie rokowania w sprawie eksportu obuwia do Rosji. Pobyt delegacji przedłuży się do końca grudnia ze względu na to, iż rokowania te przybrać mają poważniejsze rozmiary, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

Jednocześnie w związku z pobytem polskiej delegacji rzemieślniczej w Z. S. R. R. otwarta została jak wiadomo w lokalu światowej izby handlowej w Moskwie wystawa wyrobów rzemiosła polskiego, której ekspozycja spotkała się z ogólnym podziwem i uznaniem z racji solidnego ich wykonania.

Kampanja antyniemiecka w Sowietach

Podziemne siły krzepną w Rzeszy

Prasa sowiecka wznawia ostrą kampanję antyniemiecką.

„Ekonomiczeskaja Żizn” analizuje w dłuższym artykule sytuację gospodarczą Niemiec, dochodząc do wniosku, że oczekuje je nieunikniona ruina i inflacja, co może spowodować wybuch wojny, przede wszystkim skierowanej przeciw ZSRR, jako „jedynego wyjścia z kryzysu”. Z dru-

giej strony pismo wyraża pogląd, że podziemne siły rewolucyjne w Niemczech krzepną, czego dowodem 3 miliony kartek z napisem „nie”, podczas ostatniego petybiscytu.

Jednocześnie „Izwestija” w artykule p. t. „Powrót średniowiecza” ostro atakuje reakcję kulturalną trzeciej Europy.

216 miast w akcji budowlanej

30 milionów zł. na budowę mieszkań w 1934 r.

W związku z zakończeniem tegorocznej akcji budowlanej, prowadzonej przez rząd za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, odbyła się konferencja prasowa, na której wiceminister Lechnicki i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki zapoznali przedstawicieli prasy z wynikiem akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego, jak również z zamierzeniami w tej dziedzinie na rok przyszły.

Prowadzona w latach 1928-30 w szerokich rozmiarach akcja kredytowo-budowlana, zaczęła napotykać na coraz większe trudności w miarę pogłębienia się kryzysu. Szczerze funduszy nakazywała jak najoszczędniejsze gospodarowanie posiadanymi środkami i skłoniła rząd do rewizji dotychczasowych zasad udzielania pożyczek. Rząd w zeszłym roku postanowił skierować całą akcję kredytowo-budowlaną głównie na stronę budownictwa tanich domów własnych. Założenia tej akcji w roku bieżącym zostały ustalone w uchwale komitetu ekonomicznego ministrów, która ustaliła wytyczne finansowania budownictwa mieszkaniowego. Kontyngent kredytowy przeznaczony z Państwowego Funduszu Budowlanego na finansowanie drobnego budownictwa w r. b. ustalony został na 14,5 mil. zł.

Uwzględniając dodatkowe kredyty, tego roczna akcja objęła ogółem 216 miast na ogólną liczbę 630 miast, mających prawo korzystania z pomocy Państwowego Funduszu Budowlanego. Z ogólnej sumy przyznanych pożyczek przypada na budownictwo murowane 8.460 tys. zł., czyli 66 proc., reszta zaś na budownictwo drewniane. Przewidywana wysokość pożyczki na jeden dom wynosi 3.150 zł. Ilość budowanych izb przy pomocy dotychczas przyznanych kredytów wynosi 23.765, stanowiących 8.596 mieszkań. Kredyty przewidziane na tegoroczną akcję finansowania drobnego budownictwa mieszkaniowego nie mogły pokryć rzeczywiście zapotrzebowania kredytowego na ten cel, co świadczy o zdrowych podstawach samej akcji.

W połowie bieżącego roku została zawarta między Funduszem Pracy a Bankiem Gospodarstwa Krajowego umowa, przewidująca m. in., że Fundusz Pracy swoją akcję w zakresie udzielania kredytów na wszelkiego rodzaju budowę przeprowadzać będzie wyłącznie za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zestawiając wyniki tegorocznej akcji kredytowo-budowlanej, można bez przesady stwierdzić, że dała ona nadspodziewanie dobre rezultaty. Prowadzona w czasach szczególnie ciężkich dla życia gospodarczego — z jednej strony miała pobudzić i ożywić obrót gospodarczy, z drugiej zaś — zmniejszyć głód mieszkaniowy.

Co się tyczy akcji kredytowo-budowlanej

Na rynku pracy

Z ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 2 bm. wynosiła ogółem 265.303 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 18.726 osób.

Miljon trędowatych

Na konferencji, odbytej w ostatnich dniach przez lekarzy europejskich i hinduskich w Kalcutcie stwierdzono, iż w Indiach żyje obecnie jeden milion trędowatych, których tylko znikoma część pozostaje pod kontrolą władzy. W zakresie używania narkotyków stwierdzono, iż na 1000 osób używa środków odurzających 20 do 30 osób.

Wódka za zboże

Donoszą z Waszyngtonu, że rząd irlandzki zgodził się na sprowadzenie większych ilości towarów amerykańskich w zamian za duży kontyngent importowy irlandzkiej wódki. W pierwszym rzędzie miałyby być nabyte w Ameryce zboże potrzebne do produkcji wódki i piwa.

Bandyci porwali senatora

Z Chicago donoszą, iż senator James Hamilton Lewis (Illinois), który dziś wieczorem w Dallas w Teksasie miał wygłosić odczyt o uzdrownieniu gospodarzem, znikł bez śladu.

Istnieje obawa, że senator został uprowadzony przez bandytów celem wymuszenia okupu.

nej w r. 1934, to podstawą dla niej będą wyniki z r. 1933. Pomoc finansowa państwa dla akcji budowlanej ma być rozszerzona. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów zalecił ministrowi skarbu dotować Państwowy Fundusz Budowlany na rok przyszły sumą co najmniej 30 mil. zł., z czego 4 mil. mają być użyte na akcję terenową, a reszta na kredyty budowlane, a więc sumę przeszło dwukrotnie wyższą, niż w roku bieżącym. Suma ta ma być uruchomiona nie tylko na finansowanie drobnego

budownictwa, lecz również na finansowanie przebudowy mieszkań większych na małe, oraz na wykończenie budowy domów blokowych.

Bank Gospodarstwa Krajowego, przygotowując się do przyszłorocznej akcji budowlanej, ogłosił w październiku r. b. nowy konkurs na opracowanie nowych typów budownictwa mieszkaniowego, którego wyniki przyczynią się niewątpliwie do dalszego zrationalizowania budownictwa w kraju.

Zdecydowany odwrót dzisiejszego pokolenia od frazeologii ku rządowi silnej ręki i władzy elity

Odczyt Ojca Rostworowskiego w Warszawie

W sali wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego wybitny działacz, Ks. Jan Rostworowski T. J. wygłosił odczyt p. t. „Ku czemu idzie dzisiejszy świat”.

Prelegent stwierdził na wstępie zupełnie zafamanie się „wiecznych prawd”, wielkiej rewolucji francuskiej i stanowczy odwrót dzisiejszego pokolenia od frazeologii „wolnościowej” i „równościowej” od „ekwilibrystyki parlamentarnej”, ku rządowi silnej ręki, ku władzy elity, wszechmożnym autorytetom osobistym, jednym słowem ku

„wskrzeszeniu władzy”, w poczuciu naturalnej, ogólnoludzkiej potrzeby „być rządzonym przez tych, którzy „rządzić umieją”.

Ks. Rostworowski jest przekonany, że „rządy silnej ręki” ogarną wkrótce wszystkie państwa, te bowiem kraje, w których do tychczas jeszcze się trzyma integralna demokracja parlamentarna, są dziś najlepszym przykładem całkowitej nieudolności tego ustroju do pokonania trudności, wynikłych z kryzysu gospodarczego, ba nawet

Rzemiosło na Pożyczkę

Obliczenia statystyczne Pożyczki Narodowej wykazują, że udział w niej wzięło 63.320 rzemieślników, subskrybując 5.498.750 zł. Stanowi to 1,6 proc. całości. Na jednego subskrybenta rzemieślnika przypada w ten sposób suma 86 zł. przeto udział przeciętny rzemieślnika jest znacznie niższy od ogólnej przeciętnej.

Wojna domowa w Chinach

Z Szanghaju donoszą, że ultimatum, skierowane przez marszałka Czang-Kai-Czeka do rządu rewolucyjnego prowincji Fu-Kien, pozostało bez odpowiedzi. Armia nankińska rozpoczęła działania wojenne przeciwko wojskom rządu Fu-Kien.

brzemiennej w niebezpieczeństwo jego zgubności.

Ks. Rostworowski uzależnia powodzenie nowego kierunku ustrojowego od rozwiązania głównych zagadnień dzisiejszej doby, przedewszystkiem zbudowania na nowych podstawach ustrojów gospodarczego i społecznego.

Należy bezwzględnie skończyć z systemem „kartelizowanego wyzysku”, z stanem rzeczy, kiedy obok nadmiaru środków spożywczych, zadającego kłopot teoriom Malthusa, istnieje nędza i głód, kiedy wrzuca się do morza lub pali się miliony worków kawy czy pszenicy, podczas gdy miliony ludzi umierają z głodu.

Walka klas ustąpić musi nie tylko ich współdziałaniu, jak głosi jedna z naczelnych zasad kierunku „faszystowskiego” itp. ustrojów „silnej władzy”, lecz pewnemu zorganizowaniu się klas — przez przenoszenie poziomu warstw niższych kosztem części dotychczasowych przywilejów materialnych warstw wyższych.

Nie są do tego zdolne kierunki „marksowskie”, doprowadzając wszystko „ad absurdum” i zastępując jedynie „u złobku” jednych na rzecz drugich, bez korzyści dla ogółu, a nawet z największą jego szkodą.

Współzycie narodów — zakończył Ks. Rostworowski — po przejściowym okresie paroksyzmu nacjonalistycznego, odpowiadającego wybuśleniu indywidualizmowi w życiu jednostki, będzie musiało w końcu ulec konieczności pokojowego współzycia narodów, o ile ludzkość nie ma stać się ofiarą powszechnej katastrofy. Tylko chrześcijaństwo jednak może stać się podstawą dla zbudowania tego współzycia na podstawach realnych, tak samo, jak tylko nauka Chrystusa rozwiązać może zawile zagadnienia gospodarcze i społeczne.

Łotewsko-sowiecki traktat handlowy

Moskwa, 6. 12. (PAT). Onegdaj wieczorem podpisano w Moskwie traktat handlowy pomiędzy Łotwą a ZSRR. Ze strony łotewskiej traktat podpisali poseł łotewski w Moskwie Bilmanis, oraz przybyły z Rygi wiceminister spr. zagranicznych Munters i dyrektor łotewskiego banku państwa Czolinsz. Ze strony sowieckiej — członek kolegium komisariatu ludowego spraw zagranicznych Stomoniakov oraz członek kolegium komisariatu dla handlu zagranicznego: Dwolajski i Lorenc.

Bezrobocie w Anglii

Według danych angielskiego ministerstwa pracy, liczba bezrobotnych na koniec listopada wynosi 2.248.000 osób. Oznacza to spadek zarówno w porównaniu z październikiem, jak i z wrześniem r. b. Bezrobocie w Anglii ujawnia, poczynając od lutego, stopniowy spadek, którego tempo dość poważnie wzrosło, zwłaszcza w okresie od lipca r. b.

800 milionów litrów wódki pić będą Amerykanie rocznie

Nowy Jork 6. 12 (PAT). Wobec odwołania prohibicji, które oficjalnie ma nastąpić w dniu 6-go grudnia r. b. w przemyśle wódczanym pracują pełną parą, przyczem 300 tys. osób znalazło już zatrudnienie, a liczba ich w niedającej przyszłości znacznie jeszcze wzrośnie. Świeżo otworzone destylarnie produkować mogą 800 milionów litrów wódki i alkoholu rocznie.

Stroje, klejnoty, bogactwa
błędą
wobec świeżej cery
i pięknego ciała

Artyści i poeci współzawodniczyli z sobą zawsze w opiewaniu zalet, które los obdarza kobietę. Darem takim jest w pierwszym rzędzie świeża, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko i zachowuje przez regularne używanie mydła Palmolive.

Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita jego pianą usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i ożywia obieg krwi, nadając twarzy aksamitną miękkość i giętkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz także do pielęgnowania całego ciała, a zdziwi się Pani, jak prędko skóra Jej stanie się delikatna i aksamitna. *Colgate-Palmolive, Sp. z o.o.*

Kawałek 90 groszy
Wyrób Polski

PALMOLIVE - SHAMPOO

PIELĘGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Po wyborach do rad gromadzkich Ponad 80 proc. mandatów zdobyła Jedyńska

Akcja wyborcza do rad gromadzkich w województwach centralnych i wschodnich została skończona z dniem 1-ym grudnia r. b.

Dotychczas znany jest wynik z 22.583 gromad (brakuje jeszcze danych z około 4000 gromad). W gromadach tych zostało wybranych 297.387 radnych z listy Nr. 1: 43.166 radnych z list innych. Ilość protestów przeciw wyborom w kilkudziesięciu tysiącach gromad jest stosunkowo niewielka, nie dochodzi bowiem do tysiąca. Protesty te rozpatrują rady powiatowe i przedkładają do decyzji władzom starościńskim.

Obecnie gromady przystąpiły do drugiego etapu organizacji samorządu wiejskiego, a mianowicie do wyboru *sołtysów i podsoltysów*. Jeszcze przed świętami wybory te będą ukończone

poczem natychmiast rozpocznie się trzeci etap: radni kilkunastu gromad, tworząc kolegium wyborcze do rady gminnej, przystąpią do jej wybrania. Około połowy stycznia w 9-ciu województwach wszystkie gminy zbiorowe będą posiadały rady gminne — i wtedy przystąpią do ostatniego etapu organizacji samorządu gminnego: wyboru ławników, wójtów i podwójców.

Z końcem stycznia akcja wyborcza samorządu wiejskiego w 9-ciu województwach centralnych i wschodnich będzie zatem ukończona.

Równocześnie rozpoczyna się jeszcze prace przygotowawcze do zorganizowania gminy zbiorowej, tam gdzie jej dotychczas nie ma, a więc w Małopolce i w działnicach zachodniej.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Po rozwiązaniu kartelu karbidowego Chorzów i Mościce na własną rękę rozpoczęły sprzedaż karbidu.

Władze kościelne godzą się by w niedzielę przed świąteczną sklepki były otwarte przez cały dzień.

Angielski mistrz bokseński wagi ciężkiej, Jack Peterson, pokonany został na punkty w 15 rundach przez Len Harveya, który zwycięstwem tym zdobył dla siebie tytuł mistrza Anglii.

Wymianę surowców i fabrykatów polskich na przetwory przemysłu szwedzkiego ma zająć się firma Axel Nilson.

Poselstwo greckie w Warszawie rozpoczęło w ostatnich dniach legalizację świadectw pochodzenia towarów polskich, przeznaczonych do wywozu na rynek grecki.

W Londynie na abonamentowym koncercie Payling wystąpił znany pianista polski Stanisław Niedzielski.

Balet opery leningradzkiej 12 bm. przyjeżdża do Polski, gdzie urządzi kilka występów publicznych.

Za brak 6 deka przy ważeniu jabłek sąd warszawski skazał pewną ekspedjentkę na 50 zł. grzywny.

WEZĘLEK PAMIĘCI.



Nie bój się, zrobię tylko węzełek, abym pamiętał jutro umyć ci uszy.

Uśmiechniesz się

Gospodyni do ekspedjentki:

— Te jabłka powinny były się znaleźć w raju — nie przyszłyby nigdy do grzechu i wygnania Adama i Ewy z raju.

— Tatusiu, co to jest kaczka dziennikarska?

— Zaraz ci wyjaśnię. Jeżeli naprzykład jakiś dziennik donosi, że w pewnej wsi krowa urodziła pięć cieląt, to możesz być pewny, że trzy z nich to są właśnie kaczki!

ANTONI MARCZYŃSKI.

PODPALACZE

— Już nie patrzę. — Patrzył dalej, lecz jego wzrok nie przerażał jej więcej, jego spojrzenia miały już miękkość aksamitu, a w oczach zgasł płomień i najprzejazniejszy uśmiech w nich gościł. — Proszę mi wybaczyć tę zaczepkę. Jestem artystą to mnie poniekąd usprawiedliwia.

— Pan jest artystą filmowym?

— Tylko malarzem, ale, pochlebiam sobie, dość znanym...

Jakby na potwierdzenie tych słów z grupki osób stojących nieopodal zaczęły dobiegać coraz głośniejsze strzępy rozmowy:

— Lolez! Napewno Lolez!

— Ten sławny Ruiz Lolez?!

— Ten, ten. Przecież jest garbaty, nie widzi to pan?

Malarz zgryztał zębami, posłyszawszy wzmiankę o swem kalectwie.

— Wyjaśnię pani w kilkunastu słowach, o co mi chodzi, — rzekł, odwracając się tyłem do obserwujących go ludzi. — Od kilku tygodni szukam modelu...

— Czego pan szuka?

— Cudownie! O takiej marzyłem!... Otóż, miła panienko, szukam twarzy, w której szczerzy smutek łączyłby się z niewinnością dziecka. O smutek nigdy nie trudno, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, lecz owej drugiej cechy upragnionego przeze mnie modelu... na lekarstwo! Pani pierwsza! Daję słowo. Pierwsza! Ja dobrze zapłacę, bardzo dobrze! Proszę się niczego nie lekac, proszę przyjść z matką... Oto mój adres.

Żarówka, zegarki i auta

sprzedaje Japonia za bexen

Prasa włoska w dalszym ciągu w artykułach zwraca uwagę na „złote niebezpieczeństwo” w postaci wzmożonej konkurencji produkcyjnej Japonii.

„Popolo di Roma” przytacza garść cyfr, zebranych na rynkach europejskich, z których wynika, że Japonia może sprzedawać na rynku holenderskim żarówki własnej produkcji po 21

centymów, czyli za 1/10 sumy, wymaganej przez producentów w Holandji, że w Szwajcarii zegarki japońskie są sprzedawane po 36 lirów włoskich za kilogram, a w Egipcie samochody po 3000 lirów (około 1000 zł.).

Obroty handlowe japońskie z zagranicą w b. r. przekroczyły sumę 20 miliardów lirów włoskich.

Złoto obok serów

Złoty piasek w rzece szwajcarskiej

W dolinie Emmenthal, w Szwajcarii, gdzie wyrabiają słynne sery emmentalskie, pynie spokojna rzeczka Emma, od której wzięła nazwę dolina. Otóż, jak stwierdzają geolodzy, w piasku rzeczki Emmy znajduje się złoto, co prawda nie w takiej ilości jak w Klondyke, lecz w każdym razie jest go tyle, że oplaca się prze-mywać piasek.

Można się spodziewać zatem, iż w spokojnej dotąd dolinie Berner Oberlandu, na łakach, której pasły się flegmatycznie krowy, zakwitnie inne, nowe życie, powsanie coś w rodzaju gorączki złota, gdyż ludność tutejsza zamierza wykupić zezwolenia na wydobywanie piasku złotodajnego.

Kolendy 25 państw

na powitanie Bożego Narodzenia

Czechosłowackie Radio wystąpiło do Międzynarodowej Unji Radjofonicznej z bardzo ciekawym wnioskiem. Chodzi mianowicie o zorganizowanie międzynarodowego powitania świąt Bożego Narodzenia przez wymianę życzeń i kolend.

Otóż każdy kraj, który przyłączy się do wykonania tego projektu, prześle innym krajom wybrane przez siebie najbardziej charakterystyczne

styczne życzenia i kolendę. Unja Radjofoniczna przyjęła ten projekt, którego inicjatorem jest dr. Matouska, a udział swój w wykonaniu projektu przyrzekło już 25 państw. Technicznie sprawa będzie rozstrzygnięta w ten sposób, iż każde z biorących udział państw nagra na płytę życzenia i kolendę, płyty zaś będą wzajemnie wymieniane.

Serum na koklusz

Doświadczenia wiedeńskiego lekarza

Znany klinicysta wiedeński, dr. Stransky, osiągnął bardzo dobre i skuteczne wyniki w leczeniu koklusu metodą zastrzykiwania serum. Serum dr. Stransky'ego otrzymuje się z wydzielin chorych na koklusz. Tak przygotowane serum wstrzykuje się trzy do pięciu razy chorem.

Zastrzyki przyczyniają się z jednej strony do szybkiego uleczenia przykrej i męczącej przypadłości, jaką jest koklusz, z drugiej zaś wierzają skutek taki sam jak np. szczepienie ospy.

Pamiątkowy most w Paryżu

Czy będzie zniszczony czy zachowany?

Każdy turysta, zwiedzający Paryż, zna piękny most na zachód od Luwru, rzucony przez Sekwanę, a noszący nazwę Pont Royal. Zarząd miejski i inżynieria wodna domagają się usunięcia go i zastąpienia konstrukcją nowoczesną. W obronie historycznego mostu stanęła jednak komisja ochrony zabytków starego Paryża i postawiła wniosek o uznanie mostu jako pamiątki historycznej i architektonicznej.

Most datuje się z okresu panowania Ludwika XIV. Król-Słońce był pewnego razu świad-

kiem tragicznej sceny wywrócenia się promu. Wrzą z promem poszło na dno i utonęło kalkanście osób. „Nie mogę pozwolić na to, aby mój poddany tonął jak psy. Niechaj zbudują most w tem miejscu”.

Rozkaz króla został wykonany w ten sposób, iż z początku przerzucono przez Sekwanę most drewniany, a w roku 1864 zastąpiono go konstrukcją znanego już i sławnego architekta Mansarda.

W kilku wierszach

W Italji zostały przedłożone do dn. 30 września 1934 r. zniżki kolejowe dla poszczególnych osób i wycieczek przybywających do Włoch z zagranicy.

Oficjalne ostateczne wyniki wyborów do Kortezów przedstawiają się jak następuje: prawica 207 mandatów, centrum 167, w tem 104 radykalów, lewica 99 w tem 58 socjalistów.

Rząd lotewski postanowił wypowiedzieć rozejm celny.

Rumuński miesięcznik artystyczny „Arta si Omul” (Sztuka i Człowiek) poświęca swój zeszyt grudniowy wyłącznie plastyce polskiej.

W Berlinie rozpoczęła się konferencja przedstawicieli krajów wierzycielskich w sprawie transferu należności z Niemiec.

Tegoroczny zbiór tytoniu na Słowacznynie i Rusi Podkarpackiej ocenia się na 12—13 milionów kg. wartości około 65 milionów koron.

Międzypaństwowy mecz rugby Niemcy—Holandia zakończył się wysokim zwycięstwem Niemców 23:0.

Klub Alpejski w Katanji założył na Etnie, na wysokości 1700 mtr. w Val del Bove, pierwsze schronisko górskie.

HISTORIA Z KASJEREM.



— Zgłaszam się, proszę pana, na kasjera.
— Dobrze, potrzebuję dwóch a przedewszystkiem chcę zobaczyć swego dawnego.

gdy przeczytasz

Francuski minister budżetu, Abel Gardey, znany był ze swego nieprzejednanego oporu wobec wszelkich nowych projektów zwiększenia wydatków państwa.

— Minister budżetu — tłumaczył kiedyś na konferencji prasowej swe stanowisko — powinien mieć serce ze stali...

— A nogi z niklu — wtrącił jeden z dziennikarzy. (Cyrułik Warszawski).

37)

Wręczył osłupiałej dziewczynie bilet wizytowy, ukłonił się grzecznie, skinął na taksówkę jadącą w stronę Boul. Edgar-Quinet i wskoczył do niej w momencie, gdy silnie zaniepokojony Pierre wyrwał się wreszcie z ogonka.

— Czego chciał od ciebie ten garbus? Nie mogłem wcześniej przybiec ci na pomoc, bo kasjerka już trzymała w garści twoją stufrankówkę. Co on mówił, Zosieńko?

— Niewiele zrozumiałem. Ale dał mi bilet, może tam coś więcej napisane... RUIZ LOLEZ, malarz. 17, Boul. Raspail, — odczytała.

— Przecież musiał ci coś powiedzieć.

— No mówił, że takiej, jak ja właśnie szukał, że dobrze zapłaci, żebyśmy do niego przyszła...

— A lotr! Świńtuch! — zapał wzbudzony młody człowiek i z wspaniałą gestykulacją młodocianego kinomana podarł wizytówkę na ćwierci.

W tej samej chwili tę samą czynność wykonał mr. Samuel Forban o tysiąc kilometrów stąd. Mianowicie podarł na strzępy list w którym Abel Lazare usprawiedliwiał się, że nie będzie mógł przybyć na umówioną konferencję, bowiem lekarz zabronił mu dzisiaj wychodzić z domu.

— Czemu ty się wciąż irytujesz?! — Roger von Elden nie mógł tego zrozumieć; jego nielato było wytrącić z równowagi ducha. — Skoro góra nie chce do Mahometa, to Mahomet złoży wizytę gorze, czyli jedźmy do tego żyda.

— I narazimy się na to, że nas nie przyjmie.

— Więc zatelefonujemy najpierw...

W willi Lazare'a odezwała się jego sekretarka, młde Fifi Chibois.

— Z wielkim smutkiem i niepokojem dowiedzieliśmy się przed chwilą o nowej niedyspozycji pana ba-

rona. — Głos Rogera ociekał potokami współczucia. — W myśl chrześcijańskiej maksymy „chorego nawiedzić”, pragnęlibyśmy przybyć do łóżka kochanego naszego prz...

— Niemożliwe! Dzisiaj niemożliwe, panie von Elden. Lekarz zalecił panu baronowi absolutny spokój.

— Ha, cóż począć. Z rozpaczki będziemy musieli doskoczyć autem do Monte Carlo... Czy nie zechciałaby nas pani zaszczyścić swoim towarzystwem?

— Niestety, niemożliwe.

— Wiedziałem. Chciałem się nawet z panią założyć o 10.000 franków, że pani nie pojedzie... Czy chce się pani założyć?

— Ach tak, łapówka! Pan mnie obraża, panie von Elden...

Samuel Forban pękał ze śmiechu, lecz Roger nie przejął się zbytnio porażką, i bezwzględnie wezwał „swojego” Japończyka.

— Dowie się pan natychmiast, kto leczy barona Lazare. Tego eskulapa dostarczy mi pan jak najprędzej. Możliwe dzisiaj!... Po drugie, uda się pan do jakiegoś biura prywatnych detektywów. Muszą mi zdobyć dowody, że młde Fifi Chibois zdradza swojego... szefa. A jeśli go narazie nie zdradza, to przyspieszyć ten proces. Proszę nie zapominać że ta dziewczyna ma najwyżej 18 lat, a baron minął sześćdziesiątkę. Skończyłem.

Skośnooki sekretarz Rogera von Elden nie okazał najbliższego zdziwienia; polecenie w sprawie młde Chibois było jeszcze bardzo niewinne w porównaniu z innymi „misjami”, niekiedy i z kodeksem karnym kolidującymi poważnie.

— Podziwiam, Rogerze twoją niespożyty energję. — Forban mówił to szczerze. — Ja już dzisiaj nie mam cierpliwości do takich małych gierki, choć zawsze doceniam ich znaczenie. (C. d. n.)

DR. R. MOJSEOWICZ.

Zagadnienia rzemieślnicze w stosunkach gospodarczych Gdyni

Gdy w maju br. prezes Sławek, zagajając warszawskie obrady zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych użył słów: „Naradzać się mamy nie nad tem, co dla nas ma zrobić Rząd, a nad tem co mamy sami robić”, niewątpliwie stworzył hasło, jakim kierować się należy w kwestjach, związanych z poprawą sytuacji rzemiosła pomorskiego.

Zdajemy sobie bowiem sprawę, że sytuacja ta nie jest łatwą. Głębokie przemiany zaistniały w strukturze gospodarczej nie tylko Polski ale i całego świata, coraz bardziej rosnące barjery celne, wahanía walutowe i nastrojów ogólnej nieufności — są temi przeszkodami, które nie wytwarzają pozytywnych warunków psychicznego nastawienia. Z drugiej zaś strony rozsądnie i spokojnie przeprowadzana analiza sytuacji, w jakiej się znajdujemy, powoduje konieczność wytworzenia takiego potencjału woli, któryby zdołał wskrzesić we wszystkich pracujących warstwach społeczeństwa należyte poczucie siły i odkrył nowe środki skuteczniejszej jak dotychczas akcji.

Sily społeczne są i dziś jeszcze tym rezerwuarem, w którym nagromadzony jest spory zapas energii, trzeba go tylko chcieć i umieć uruchomić, trzeba skupić swą wolę nad ruszeniem znacznego choćby ciężaru, a wtedy sprawa znajdzie niewątpliwie znaczną poprawę.

Rola i znaczenie rzemiosła

W zadaniu tem rzemiosłu przypada wdzięczna rola, ma ono bowiem świetne tradycje z okresu Polski przedrozbiorowej, i to nie tylko w ekonomicznym, lecz także i polityczno-społecznym znaczeniu tego wyrazu. Z chwilą upadku samodzielnego bytu Państwa Polskiego, położenie rekordziela uległo pogorszeniu, do czego poza szykanami władz zaborczych w znacznej mierze przyczyniło się powstawanie przemysłu mechanicznego i fabrycznego. W Polsce Odrodzonej rzemiosło znalazło opiekę i nowe możliwości rozwojowe, które bezwzględnie stworzyłyby jego odrodzenie, gdyby nie potęgujące się od kilku lat przesilenie gospodarcze, w którym stan rzemieślniczy wykazał wartości wybitne i stwierdził, że w gospodarstwie życia Państwa odgrywa rolę poważną. Jest on bowiem

- 1) najliczniejszym reprezentantem stanu średniego i niezbędnym ogniwem, łączącym pozostałe grupy społeczne,
- 2) pracuje wyłącznie niemal surowcem krajowym,
- 3) stanowi, jako czynnik produkujący, wspinała rezerwę na wypadek unieruchomienia przemysłu fabrycznego,
- 4) przejawia dużą siłę żywotną, gdyż uruchomienie go nie wymaga znacznych kapitałów a w okresie kryzysu znosi go z wybitną odpornością.
- 5) pracuje oparty o nieznaczny i stosunkowo solidnie spłacany kredyt.

Dwie grupy

Zastanawiając się nad warunkami wśród jakich rzemiosło pracuje, dochodzimy do wniosku, że zawody rzemieślnicze dadzą się podzielić na dwie wyrażone grupy:

- 1) rzemiosło pracujące samodzielnie, niezależnie od warunków pracy w innych zawodach (krawiectwo, szewstwo, rzeźnictwo), a podlegające tylko ogólnym prawom koniunktury oraz
- 2) rzemiosło, jako gałąź pracy, uzależniona od innych czynników, przede wszystkim zaś od czynnika konstrukcyjnego, (mularstwo, malarstwo, ślusarstwo, w pewnej mierze stolarstwo itp.).

Grupa pierwsza, rzecz zrozumiała, odczuwa na sobie skutki kryzysu gospodarczego w stopniu niemniejszym od drugiej, obie zaś odczuwają dotkliwie brak obrotów oraz zastój życia gospodarczego.

Zachodzą tu jednak szczególne trudności w kalkulacji, nie występujące w tak rażącej formie na innych terenach jak:

wysokość czynszów mieszkań i sklepów przewyższa o znaczny procent czynsze płacone za podobne lokale w innych miejscowościach; artykuły żywności zwłaszcza w okresie sezonu letniskowego są droższe od innych miast Polski, co pociąga za sobą wyższe wynagrodzenie pracowników.

Czynnik koniunkturalny

Niezależnie od tych momentów, o charakterze strukturalnym, dołącza się czynnik o charakterze koniunkturalnym, a mianowicie: przekonała ster rzemieślniczych osiadłych na ter-

renach zaplecza, że Gdynia nadal stanowi „el dorado” i że kryzys światowy nie rzuca tu swych refleksów.

Przekonania te powodują, — mimo kurczenia się zasięgu pracy, — coraz to silniejszy napływ rzemieślników z terenów dalszych wmagając przez to konkurencję, nie zawsze prowadzoną środkami lojalnymi, a pogarszającymi wybitnie i tak ciężko położenie tej gałęzi życia gospodarczego. Konkurencja nielegalnych warsztatów, powodowana kurczeniem się istniejących wytwórni rzemieślniczych, z których pracownicy rzucający na bruk rozpoczynają samodzielną pracę, by utrzymać się na fali.

W tej grupie istnieje też pewien odsetek pracowników uprawiających konkurencję z przyczyn bynajmniej nie spowodowaną brakiem pracy, lecz chęcią szybszego niżli to przewiduje ustawa, usamodzielnienia się. W okresie lata wskutek napływu letników i wycieczek zwiększają się cyfry mieszkańców o kilkanaście tysięcy, by z końcem sierpnia lub początkiem września dojść do cyfry normalnej (35 tysięcy). Te gwałtownie powstające zwłoki a zwłaszcza spadek cyfry zaludnienia odbija się ujemnie na koniunkturze, wytwarzając pole pracy nielegalnej konkurencji, która, wszedłszy na rynek w dobie tej korzystnej koniunktury, nie chce opuścić go w okresie poletniskowym. A poza to rozpiętość cen, występująca pomiędzy warsztatami tej samej branży, różni się znacznie, gdy porówna się ceny płacone za

wytwory produkcji warsztatów legalnych i nielegalnych.

W grupie drugiej jak długo istniał w Gdyni ni silnie rozwijający się ruch budowlany, rzemiosło pracujące w tej dziedzinie miało szeroki i zyskowny teren pracy. W miarę jednak pogarszania się sytuacji na rynku budowlanym i tu objawiać się zaczęła wybitna depresja.

Z pośród trudności, z którymi rzemiosło walczy wysuwają się na pierwszy plan, poza wspomnianymi poprzednio problemy:

a) polityka ofertowa

Przy dostawach na rzecz instytucji publicznych stosuje się system przetargów, do których prócz firm solidnych, pracujących na zasadach zdrowej kalkulacji, nie obliczonej na rychłe ogłoszenie upadłości, stają też firmy, nie posiadające odpowiednich walorów moralnych, czyhające tylko na zdobycie dostawy a przedewszystkiem zaliczki. W takich warunkach oferta rzemieślnicza solidnego, dążącego do odpowiedniego wykonania pracy i należytego wywiązania się ze swych zobowiązań wobec Skarbu Państwa dostawy i osób prywatnych, nie zawsze rokuje szanse utrzymania się w przetargu.

Przy wykonywaniu dostaw prywatnych, budujący często korzysta z usług rzemieślnika niewykwalifikowanego, jako tańszego, choć gorszego.

(Dokończenie nastąpi).

O wysokiej sprawności silnika



stanowi dużą moc przy małym zużyciu prądu. Dlaczego nie zważasz przy kupnie żarówki, czy jej wydajność światła stoi w odpowiednim, ekonomicznym stosunku do zużycia prądu? Małe zużycie prądu a duża ilość światła cechuje żarówkę ekonomiczną, żądajcie więc wszędzie żarówek

TUNGSTROLAM

Maruderzy do szeregu!

Ponad 90 proc. subskrybentów wpłaciło trzecią ratę

W ostatnim oficjalnie dniu płatności III-ej raty Pożyczki Narodowej dał się zauważyć bardzo ożywiony ruch w bankach i urzędach skarbowych. Dzięki ulepszonej jeszcze technice przyjmowania wpłat, natłok przy kasach placówek subskrypcyjnych w stolicy był stosunkowo minimalny, aczkolwiek ilość wpłacających dochodziła w większych bankach do półtora tysiąca osób. W centrali Banku Gospodarstwa Krajowego około połowa subskrybentów wpłaciła III ratę w dniu 4 bm., w dniu 5 bm. do godz. 3 popoł. dokonano zgórą 1500 wpłat. Podobnie przedstawia się sytuacja w PKO, w niektórych zaś bankach prywatnych i placówkach subskrypcyjnych na prowincji

zapotowano wpłatę III raty ponad 90% subskrybentów.

Na podstawie już nadesłanych Komisarzowi Generalnemu Pożyczki Narodowej raportów i danych wynika, iż w stosunku do ogólnej liczby subskrybentów procent zalegających z wpłatą III raty będzie proporcjonalnie niezbyt duży. Niemniej jednak złoży się nań kilkadziesiąt tysięcy osób, subskrybujących na ogół drobniejsze kwoty. Wskutek różnorodnych i nieprzewidzianych często okoliczności wiele osób nie mogło w przewidzianym terminie uskutecznić wpłat. Powinny to uczynić w ciągu kilku dni następnych.

Nie należy jednak zwlekać z wpłatą III



Dalsze przeniesienia notariuszów na terenie sądów apelacyjnych lubelskiego i krakowskiego

W związku z reorganizacją notariatu na całym terenie Rzeczypospolitej minister sprawiedliwości przeniósł na terenie sądu apelacyjnego lubelskiego następujących notariuszów:

Marcelego Ziemięckiego z Łucka do Sarn, Apolinarego Jackiewicza z Włodzimierza do Łucka, Antoniego Księżopolskiego z Tyszowiec do Lublina, Bolesława Brodowskiego z Węgrowa do Lidy, Stanisława Jerzmanowskiego z Warty do Kazimierza Dolnego, Stanisława Colonna-Walewskiego ze Stopnicy do Kielc, Kazimierza Rogalewicz z Skidla do Wolkowyska, Bronisława Bagińskiego z Dokszyca do Skidla, Aleksandra Redycha ze Skalmierza do Tyszowiec, Jana Olgierda Czarnowskiego z Jędrzejowa do Opatowa, Franciszka Dobrowolskiego z Opatowa do Jędrzejowa, Stanisława Niemierko z Ostrowca do Staszowa, Antoniego Neumana z Ostrowca do Szydłowca, Ludwika Szłompkę z Dąbrowicy do Pińczowa, Zygmunta Pomarańskiego z Włodzimierza do Kozielca, Gustawa Kotyńskiego z Beresteczka do Zwolenia i Leona Marcolla z Kazimierza Dolnego do Opola.

Na terenie sądu apelacyjnego krakowskiego minister sprawiedliwości przeniósł następujących notariuszów:

Jana Wirskiego z Dukli do Rzeszowa, Antoniego Śpiewaka z Wojnicza do Mielca, Jana Grzybczyka z Sokolowa do Leżajska, Gustawa Wdówkę z Niska do Wadowic, Edwarda Sadowskiego z Miłówki do Tarnowa, Jerzego Rudnickiego z Fryształu do Strzyżowa, Michała Rzepeckiego z Zatora do Nowego Targu, Stanisława Gerlacha z Nowego Targu do Zatoru, Adama Goyskiego z Kęt do Dukli, Józefa Porębę z Łańcuta do Fryształu, Jana Zarosińskiego z Zakliczyna do Sokolowa, Władysława Młynarskiego z Tyczyn do Rzeszowa, Izydora Mleczkę ze Starego Sącza do Krakowa.

Banda fałszerzy w Poznaniu fabrykowała dziesięciozłotówki

Policja poznańska wpadła na ślad zakrojonego na większą skalę fałszerstwa 10-złotowych monet „Mennica” fałszykatów 10-złotowych mściła się w mieszkaniu Jadwigi Bojmowiczowej. W czasie rewizji aresztm, prócz pewnej ilości fałszykatów, obłożono również przyrządy służące do wyrobu i rozmaite chemikalia. Prócz Bojmowiczowej aresztowano jej przyjaciela Wacława Pawłowskiego, b. nauczyciela, który był współnikiem Bojmowiczowej.

raty, choćby z tego względu, by nie zmuszać do interwencji w tej sprawie Komitetów Obywatelskich, a następnie nie utrudniać i tak olbrzymiej i wielce skomplikowanej pracy całego aparatu bankowego i skarbowego przy ściąganiu i obliczaniu dokonywanych wpłat. Każdy subskrybent zatem, który nie dopełnił jeszcze w grudniu swego obowiązku pożyczkowego, winien to dla dobra sprawy uczynić w dniach najbliższych.

Szmuglowany brylant w cygarze i co z tego wynikło

Syn amerykańskiego bankiera Stanleja Osgood, wyczytał pewnego dnia w gazecie wiadomość, która wzburzyła go do głębi: Oto wywóz brylantów z Ameryki został zakazany.

— Jakże to? — zawołał — przecież to śmieszne! Nie wolno mi zabrać do Europy mego brylantowego pierścienia.

— Owszem — kiwnął głową papa Stanlej. — Owszem, mój Rajmundzie. Musisz tylko poprosić w ministerstwie o zezwolenie. Wystarczy zatelefonować.

— Nie — oświadczył mister Rajmund. Telefonować nie będzie, a pierścienek przewiozę.

— Nie przewioziesz!

— Przewiozę!

Ojciec z synem założyli się o tysiąc dolarów.

Mister Rajmund zabrał się z całą przebiegłością do rzeczy. Kazał brylant wyjąć z pierścienia i ukrył go w... cygarze.

Pierścień świecący pustką włożył odważnie na palec i, zapakowawszy walizki, udał się na pokład luksusowego transatlantyku.

Przed udaniem się do rewizji w urządzie celnym, mister Rajmund zapalił swoje brylantowe cygaro i poddał się wytwornie wszelkim formalnościom urzędowym, pewny, że nikt mu nie wydrze cygara z ust.

Rzeczy mister Rajmunda zostały poddane niezwykle drobiazgowej rewizji, gdyż argusowe oczy urzędników celnych dostrzegły prowokacyjną dziurę w jego pierścieniu. Nigdzie jednak nie znaleziono nie podejrzanego. Z brylantu ani śladu, ani popiołu.

W pewnym momencie mister Rajmund wyjął cygaro z ust i położył je obok na stole, chcąc swobodnie podpisać zeznanie o oczeniu bagoży. Obok niego przy tym samym stole stał inny pan, który również odłożył swoje cygaro i również podpisał podobny dokument, poczem przez pomylkę zabrał drogocenne cygaro pana Rajmunda i udał się do swojej kabiny.

I oto nastąpiła nieunikniona katastrofa: Brylant w nie tyle psychologicznym, ile fizycznym momencie wyleciał z cygara.

Pasażer najpierw się zdumiał, potem zaś odniósł cenny przedmiot do właściwych władz. Oczywiście śledztwo i dochodzenie.

Mister Rajmund przegrał tysiąc dolarów i został surowo ukarany za „rafinowany szmugiel”.

11)

Nasza szkoła

Rola Opiek Rodzicielskich w dzisiejszej szkole

Niema dziś ani jednej szkoły tak średniej jak i powszechnej w miastach, przy której nie byłoby założone koło Opieki Rodzicielskiej. Niewiele jest szkół powszechnych po wsiach na terenie Okręgu Szkol. Poznańskiego, przy których nie istniałyby Koła Opiek Rodz. — Niema chyba dziś obywatela czy obywatelki, którzyby nie znali w ogólnych chociażby w zarysach zadań tej organizacji społecznej.

A niedawno przecież — zaledwie kilka lat temu nikomu wprost z szerokich warstw rodziców na myśl prawie nie przyszło, że taka organizacja jest żywą potrzebą i niezmiernie doniosłym czynnikiem współwzrostu i opiekuńczym na terenie „nowej szkoły polskiej”. Dziś prawie każdy ojciec czy matka, mający swe dzieci w szkole, należy do tej organizacji. Nietylko ci, którzy mogą płacić składki miesięczne, ale i szeregi bezrobotnych, którzy zwolnieni od płacenia składek, należą do Kół Opiek Rodz., istniejących przy tych szkołach, do których uczęszczają ich dzieci. To też w chwili obecnej, gdy praca wre w całej pełni w tych organizacjach, gdy mają one za sobą już pewien dorobek i szereg doświadczeń, wydaje nam się, iż omawianie roli tej organizacji na terenie szkoły polskiej, opartej na nowym ustroju winno właśnie mieć miejsce na łamach prasy codziennej.

Gdybyśmy kogokolwiek z członków tej organizacji, tj. rodziców — zapytali, dlaczego należą do Kół Opiek Rodz., to większość zapewne odpowie: „ano, dlatego, by płacić składki na dożywianie i ubranie biednych dzieci”. Co dziesiąty obywatel odpowie przypuszczalnie że dlatego, by pozatem dopomóc szkole w zdobywaniu funduszy na zakup pomocy naukowych, gdyż ani państwo ani samorządy nie są w tej chwili w stanie zaopatrzyć szkoły w najniezbędniejsze rzeczy.

Tkwi w tych powiedzeniach dużo prawdy, ale ten zakres działania nie jest istotnym i zasadniczym dla tejże organizacji.

W nowej szkole

Warunki życia w dobie powojennej, przemiana stosunków nietylko politycznych, ale i społecznych oraz gospodarczych spowodowały nową szkołę polską, iż musiała ona obalić konstrukcję dawnej szkoły (zaborczej) z całym jej niezmiernie złożonym i nawskroś sztucznym mechanizmem. Mechanizm ten bowiem oddzielał szkołę od „reszty życia”, oddzielał szkołę od rodziny — powodował, że szkoła znajdowała się jak „zaklęty zamek” na odludnej wyspie wśród całego społeczeństwa, na którą dostać się było niemożliwością. Szkoła dawna zamykała się w obrębie swych murów w przekonaniu, że tylko ona dobrze wychowuje i uczy i tylko ona sama — wyłączna sama — najlepiej to zrobić potrafi.

Szczęściem życie samo zmusiło szkołę do zmiany tego nastawienia i dzisiaj spotykamy się już wszędzie z faktem, iż na terenie nowej szkoły polskiej zaistniała zasada przystosowania do potrzeb życia i rzeczywistości. Przejawia się ona w tym, iż tak wychowawcy-nauczyciele jak i rodzina winni wspólnie i zwracając dążyć, przy obopólnym zrozumieniu, do wyhodowania idealnego typu obywateli, wnosząc razem do szkoły pełnię rzeczywistego życia i pracy. Rodzina oddaje swe dzieci szkole, pragnąc, by zostały one należycie przygotowane do życia, wspomaga tę szkołę ideowo i czynnie w pracy wychowawczej.

I oto obydwie te instytucje: dom i szkoła przestają tworzyć dwa przeciwne, lub wzajemnie paraliżujące swe wysiłki, obozy — i stają się jedna i druga wzajemnym ciągiem dalszym. I wytwarza się wtedy atmosfera, dzięki której — rodzice, nauczyciele i dzieci stale z głębi serca mówią o swej szkole: „nasza szkoła”.

By atmosfera ta jednak zaistniała, muszą szerokie warstwy rodziców uświadomić sobie dokładnie jaką jest rola opiek rodzicielskich w dobie obecnej, jakie zadania mają one do urzeczywistnienia.

Zadania Opiek Rodzicielskich

Na pierwszy plan wysuwa się, jak wynika z powyższych wywodów, konieczność współdziałania Opiek Rodzicielskich ze szkołą w dziele należytego wychowania młodych pokoleń na prawych i dzielnych obywateli państwa polskiego.

[Do zrealizowania tego i następnych zadań służą najróżnorodniejsze metody i sposoby, wieść będą różne drogi, o których pisać będziemy w następnych numerach „Naszej Szkoły” (zryp. Red.).]

Poza pomocą w dziele wychowania troską Opiek Rodz. winną być troska o dobro dziatew, a zwłaszcza umożliwienie jej pod każdym względem należytego spełnienia obowiązku szkolnego. Ponadto Opieki Rodz. winny zaopatrzyć dziatew szkolną w potrzebne pomoce naukowe, odzież itp., opieka sanitarno-higieniczna nad dziatew, a w szczególności współpraca z kierownictwem szkoły w akcji dożywiania młodzieży oraz jej wychowania moralnego i fizycznego.

Jednym z naczelnych również zadań winno być niesienie pomocy szkole przez urządzenie różnych pracowni, zdobywanie funduszy na zakup koniecznych urządzeń szkolnych itd. Trudno jest w jednym artykule ująć całokształt działania Opiek Szkolnych, postaramy się jednak powrócić do tej kwestji w następnych artykułach.

W zakończeniu powyższych wywodów należy z naciskiem podkreślić, iż między kierownictwem danej szkoły a Zarządem Opieki Rodz. nie mogą mieć miejsca jakiegokolwiek tarcia na jakimkolwiek tle. Uprawnienia jednych i drugich są całkiem jasne i skonkretyzowane.

Grono nauczycielskie wraz z kierownikiem czy dyrektorem są odpowiedzialni za wyniki i poziom wychowania i nauczania. Oni znają najlepiej potrzeby szkoły i młodzieży. To też Opieki Rodzicielskie powinny rozwijać należycie swą działalność w nakreślonych ramach — jako czynnik społeczny, mający jedynie za zadanie współdziałanie ze szkołą w dziele wychowania i nauczania i niesienie jej pomocy moralnej i materialnej w każdym wypadku zależnym od swych możliwości. O żadnej supremacji z jednej czy drugiej strony nie może być mowy.

W trosce o zdrowie młodzieży Co przynosi w tej dziedzinie nowy ustrój szkolny?

Ze zdrowie jest podstawą ogólnej tężyzny człowieka, wiadano już w czasach najdawniejszych. Przypomnijmy sobie tylko, jak wielki nacisk kładła na to starożytność — ile czasu poświęcano na ćwiczenia fizyczne, ilu starców dokładano, by ciało mogło zdobyć i utrzymać jaknajlepszą, najpiękniejszą formę. Zanik tych dążeń przypada na wieki średnie, a dopiero ostatnie czasy, zwłaszcza powojenne, wykazują w całym świecie dążność do kultury fizycznej, podstawy bytu nowoczesnego człowieka.

SYSTEM SZKOLNY I ZDROWIE.

Jaką rolę spełnia szkoła w odniesieniu do stanu fizycznego swych wychowanków?

System szkolny, polegający na gromadnym nauczaniu w zamkniętej ubikacji wcale nie

wplywa korzystnie na organizm dziecka. Statystycznie stwierdzono, że dziecko, po wstąpieniu do szkoły, zaczyna tracić na wadze — to samo odnosi się nietylko do dzieci nowo-wstępujących do szkoły, lecz do wszystkich roczników szkolnych. Podobnie rzecz ma się i z wzrostem dziecka; wiele dzieci podczas roku szkolnego ma gorszy apetyt, niż w okresie wakacji.

System szkolny, wymagający od dziecka siedzenia przez kilka godzin w ławce, niezawsze do rozwoju dziecka dostosowanej, powoduje częstokroć skrzywienie kośćca, a wpływa hamująco na krążenie krwi. Złe przewietrzanie izby szkolnej, zbyt wielka ilość dzieci w klasach, wyziewy z brudnej odzieży (okrycie wierzchnie) nie mogą działać dodatnio na narządy oddechowe dziecka. A gdy dodamy je-

szcze do tego fakt, że wiele dzieci odbywa daleką drogę do szkoły, niejednokrotnie przychodzi do niej bez śniadania, obiad je zawsze w porze spóźnionej, — to nie możemy się dziwić, młodzież taka wygląda zawsze blade i anemicznie, a w nauce robi postępy niezadowalające. Wreszcie, wskutek nieprzestrzegania zasad higieny i przepisów sanitarnych szerzą się łatwo w zbiorowisku młodzieży choroby, zwłaszcza zakaźne.

SRODKI ZARADCZE.

Wyliczyliśmy niemal wszystkie czynniki ujemne, jakie zawiera system szkolny w odniesieniu do zdrowia dziecka. Szkoła już od dawna starała się przeciwdziałać tym koniecznym brakom, przez wprowadzenie pewnych zarządzeń i ulepszeń. To też starano się dostosować ławkę szkolną rozmiarami do potrzeb dziecka. Przy projektowaniu nowych budowli szkolnych zwracano baczną uwagę na wielkość izb szkolnych i należyte urządzenie wentylacji, dostateczną ilość światła. Wiele szkół wprowadziło oddzielne szatnie, a w miejsce dotychczasowych podług, gromadzonych mimo „pyłochłonnej” zaprawy całej warstwy kurtki i zarządków chorobowych, wżorowo froterowany parkiet. Nowopowstające budynki szkolne mieszczą też umywalnie i łazienki, gdzie młodzież może korzystać z ciepłej kąpieli.

Zrozumienie potrzeb zdrowotnych młodzieży powoduje z roku na rok coraz intensywniejszą akcję zapobiegawczą zarówno ze strony czynników miarodajnych, jak i szerszych warstw społecznych. Przy szkołach tworzą się Komitety Opieki Rodzicielskiej, które prowadzą akcję charytatywną a terenie szkoły, zajmując się dożywianiem oraz starając się o należyte przydzianie niezamożnych. Przy niektórych szkołach utworzono nawet specjalne sekcje higieniczne. Szczególny wyraz znalazła troska o zdrowie młodzieży w nowym ustroju szkolnym.

NOWY PROGRAM.

Nowy program przewiduje prócz zwykłych lekcji wychowania fizycznego, codziennie 10 minutowe ćwiczenia przedlekcyjne, a nadto 2—3 minut. ćwiczenia śródlekcyjne, odbywające się podczas każdej lekcji, a których celem jest doraźnie zapobieganie ujemnym skutkom dłuższego siedzenia w klasie.

Nadto szczególna dbałość przejawia się w reformie wakacyj letnich oraz w stworzeniu dłuższych wakacyj zimowych. Program szkolny nie poprzestaje na samem określeniu terminów wakacyj trwania, lecz dba również o jaknajkorzystniejsze wyzyskanie tych wakacyj przez młodzież dla celów zdrowotnych. Kolonje letnie znane są od szeregu lat naszemu społeczeństwu. Nowością będą organizowane poraz pierwszy w tym roku na szerszą skalę kolonje zimowe i obozy wędrownie w okolicach podgórskich, i na innych terenach narciarskich. Pobyt na takiej kolonji poza zdobywaniem tężyzny fizycznej, posiada wartości wychowawcze: wyrobi samodzielność, zaradność i hart duchowy, walory niezbędne do pokonywania przyszłych trudności życiowych.

Dr. P. S.

Tak nam bardzo zimno...

Wzruszający list ucznia

Jestem uczniem szkoły powszechnej. Siostra moja uczęszcza także do takiej szkoły. Ojciec jest bezrobotnym. Otrzymuje skromny zasiłek: kilka złotych tygodniowo. A jest nas w domu siedmioro. Szczęściem u Boga otrzymujemy z siostrą obiady i śniadania w naszych szkołach. Nie jesteśmy do południa głodni. Nasz Pan kierownik i Opieka Rodzicielska myślą o nas...

Ale jeszcze jest nam bardzo zimno. Przedwczoraj był taki straszny mróz. Przeszło 15 stopni. Mielśmy iść do szkoły. Chcemy się uczyć. Ale tam jest też cieplej niż w domu. Tam dostaniemy jeść. Dużo i dobrze. Ale jak tu iść. Nie mam pończoch. Treпки rozbite. Bez płaszcza to się jakoś obchodzić już drugi rok. Tylko te nogi. Jak tu iść do szkoły, tego naszego raję.

Siostra też niema bucików. Rozplakaliśmy się rano. Co robić? Zdobyłem się na odwagę. Pobiegłem z Kozackich Gór do szkoły. Zma-

rzłem okrutnie. Jeden raz można. Nasz Pan kierownik dowiedział się od Pani, że nie mam w czem przyjść do szkoły jutro. Znalazł jakieś pończochy i buciki w „swojej” szafie. Dał mi. O Boże! Jak mi było i jest dobrze!

Ale kazał mi Pan napisać o naszej biedzie. Nigdy nie pisałem do gazety. Odważyłem się. Nie umiem ładnie pisać. Zresztą zrozumiecie mnie Państwo — chodzę do klasy piątej, uczę się jak mogę. Głodny nie jestem, ale jest nam razem z siostrą bardzo zimno. Wy chodźcie ciepło ubrani — dajcie nam trochę starej odzieży. Podziękujemy Wam serdecznie i uczyć się będziemy dobrze.

Piszę to w imieniu biednych dzieci.

* * *

Od Redakcji. Przyjmujemy w naszym łańcuchu w dalszym ciągu dary dla biednych dzieci na gwiazdkę.

Bądźmy przygotowani

do zaczynającego się już sezonu zimowego

Trzeba przygotować się do sezonu zimowego. Przygotowania te polegają w pierwszym rzędzie na zaopatrzeniu się w potrzebny ekwipunek sportowy. Najpopularniejszy wśród młodzieży sport łyżwiarski, wymaga łyżw i odpowiednich bucików. Wskazaniem jest, by młodzież już teraz uprosiła swych rodziców, by im jako prezent gwiazdkowy ofiarowali łyżwy i buciki. Buciki powinny być mocne z grubymi podszewkami i wysoko sznurowane. Najpraktyczniejsze są łyżwy przykręcone na stałe do bucików. Kogo jednak nie stać na specjalne obuwie, ten niech sprawi sobie łyżwy z przodu na korbę a z tyłu na błąszkę w obcasie.

Dla młodzieży zapalanej do hokeja, oprócz specjalnych łyżw i bucików potrzebny jest kij hokejowy. Ponieważ cena kija jest bardzo niska, a korzyści sportowe z uprawiania tego sportu są bardzo duże, sport ten zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Pięknym i zdrowym sportem jest również narciarstwo. Do tego sportu potrzeba również specjalnego obuwia i racz jasna

nart i kijów. Narty, których cena jest dziś tak przystępna, każdy może sobie sam je skonstruować, kupując osobno deski i osobno okucia, wiązania, kije, taletyki i t.d. Firmy sportowe są obecnie przygotowane do zaopatrywania sportowców w poszczególne części składowe do skompletowania samemu ekwipunku narciarskiego. Miłą rozrywką sportową są również saneczki. Tani ten sprzęt uzależniony wprawdzie od śniegu, daje, szczególnie dziatew, moc wesołych wrażeń.

Do wszystkich tych sportów konieczna jest ciepła odzież. Najpraktyczniejsze są swetry i krótkie kurtki. Nie krępują one ruchów i utrzymują dostatecznie ciepło.

Dla sportowców uprawiających systematycznie jeden z wymienionych wyżej sportów, wskazana jest wstępna zaprawa zimowa. Polega ona na ćwiczeniach gimnastycznych, przygotowujących odpowiednio mięśnie i na biegach ćwiczących wytrzymałość, konieczną do uprawiania sportów zimowych.

Były dyrektor „Atlantico” przed Sądem w Gdyni

7 dzień wielkiego procesu o nadużycia węglowe

W siódmym dniu procesu zeznawał w dalszym ciągu świadek Bartczak. Tym razem odpowiadał na pytania obrony.

Adwokat Mosiewicz stawia wniosek, aby w czasie zeznań Bartczaka świadek Bocheński opuścił salę sądową. Po wyjściu podkomisarza Bocheńskiego, obrońca zwraca się do świadka Bartczaka, prosząc go o określenie stosunku łączącego jego ze św. Bocheńskim. Bartczak stwierdza, że był to stosunek zażyłej znajomości (byli na ty), bywali często w niektórych domach, w restauracjach i cukierniach, pozatem Bocheński odwiedzał go nieraz w biurze portowym.

A CO TO ZA SPIRYTUS?

Adw. Mos.: Czy przypomina pan sobie wypadek, kiedy do rana pan pił w towarzystwie podkomisarza Bocheńskiego i st. przodownika Lasska w Domu Zdrojowym.

Bartczak stwierdza, że wypadek taki się zdarzył, że jednak nie był to st. przodownik Lassak, lecz inny urzędnik wydziału śledczego, którego nazwiska świadek nie pamięta. *Potem całe towarzystwo udało się do jego mieszkania, gdzie pili wódkę.*

Adw. Mos.: A czy nie był to przypadkiem spirytus i z jakiego naczynia przelewał świadek alkohol do butelek i...

Sw. Bartczak: Wysoki Sądzie, mam nieskończoną sprawę i „tę tezę wypuścić będę mógł” na rozprawie przeciwko mnie. W każdym razie nie był to spirytus eksportowy.

Adw. Mos.: Ja nie pytam o rodzaj spirytusu, ale o to z jakiego naczynia był nalewany?

Sw. Bartczak: Nalewaliśmy do karafki z blaszanki! W czasie tej rozmowy świadek traci nieco pewność siebie, którą jednakże przedko odzyskuje z powrotem.

Adw. Mosiewicz: Czy świadek przypomina sobie słowa podkomisarza Bocheńskiego, że „ta sprawa nam się uda”?

Sw. Bartczak: To było przed trzema laty. Nie mogę tego pamiętać. Zresztą to byłoby nie do wytłumaczenia. Było nas coś 8 osób wtedy. Rozmowy o interesie nie przypominam i wątpię, aby w tym czasie rozmowa ta była możliwa.

ATLANTIC „NA WYKONCZENIU”

Adw. Mos.: Proszę o ścisłe zaprotokółowanie tego zdania.

Następnie Bartczak stwierdza, że nie był konfidentem Straży Granicznej. Podkomisarz Bocheński pytał się go wprawdzie o stosunki, panujące w f. „Atlantico”, ale świadek dochowywał „tajemnic służbowych”. W sprawie rzekomego namawiania dyr. Landowicza do przejęcia s. f. „Atlantico” przedadunku złomu, świadek Bartczak oświadcza, że była to zwykła uwaga, skierowana przy kieliszku do dyr. Landowicza, ponieważ „Atlantico” był już wówczas „na wykończeniu”.

Adw. Mos.: Czy świadek nie pamięta słów podkomisarza Bocheńskiego, który na pytanie dyr. Landowicza, powątpiewającego w możliwość odebrania przedadunku firmie „Atlantico”, miał powiedzieć: „Gwarantuję, że Atlantico straci przedadunek złomu”.

Sw. B.: Nie przypominam tego sobie. Świadek nie pamięta również czy rewizja w f. „Atlantico”, przeprowadzona została przed wiadomością o przeniesieniu podk. Bocheńskiego czy też później. Bocheńskiemu ani nie pożyczal pieniędzy ani nie pośredniczył w jego transakcjach finansowych.

Świadek podkreśla, że po 3 latach trudno mu jest opanować to wszystko pamięciowo i należyte wypuścić poszczególne momenty. Następnie adwokat Mosiewicz pyta świadka czy nie mógłby mu opowiedzieć szczegółów jego pertraktacji z św. Bocheńskim, dotyczących głośnej sprawy 15000 zł. t. z. „konta pana Łapińskiego”.

CZEMU DZIWIĄ SIĘ W GDYNI?

Sw. Bartczak (z ironiczną tonacją w głosie) W Gdyni dziwią się, że odchodząc, otrzymałem z firmy „Atlantico” 8.400 złotych a nie dziwią się, że cztery razy więcej otrzymał dyr. Mosiewicz, odchodząc z f. „Polskarob”.

Następnie świadek prosi o uchylenie pytania, dotyczącego tej sprawy, ponieważ w tej sprawie będzie jeszcze stawał przed Sądem.

W tej chwili wstaje prokurator i żąda wyjaśnienia w jakim celu stawia Bartczakowi podobne pytania, które tylko dyskredytują podkomisarza Bocheńskiego. Za podobne oszczerstwa już pewne osoby zostały skazane.

Adwokat Ettinger (wstając): Uważam, że jeżeli Wysoki Sąd zezwolił na zadawanie tych pytań, to znaczy, że zdórę do panu prokuratorowi odpowiedź!

Następnie zeznaje świadek Stolp, b. urzędnik „Atlantico” a obecnie „Warty”. Twierdzi on, że listy gratyfikacji sporządzał Bartczak, i że razu pewnego dyr. Mosiewicz listę taką odrzucił. Pewnego razu Bartczak podrobił list przewoźny na jeden wagon węgla, a świadek przepuściwszy to przez księgę, został ukarany.

Świadek zeznaje w dalszym ciągu, że Wolfarth odgrażał się w rozmowach z nim i zdaje mu się, że z niej, Damerem, że „Atlantico” drogą kosztową będzie jego odejście, i to samo oświadczył Bartczak w rozmowie z p. Słowińskim.

Przewodniczący powołuje Wolfarta, który twierdzi, opierając się „na logice”, że nie mógł czegoś podobnego powiedzieć, świadek Stolp stanowczo pozostaje jednak przy swoim oświadczeniu.

Prokurator kilka razy wnosi o odczytanie poprzednich zeznań świadka przed sędzią śledczym, zarzucając im niezgodność z obecnymi jego zeznaniami. Z zeznań dawnego pracownika firmy św. Ramatowskiego wynika, że pozostali węgiel wprawdzie zwożono jakimś samocho-

damy do składów, jednakże świadek sądzi, że były to sprawki Borzestowskiego i, że Mosiewicz mógł o tem całkiem nie wiedzieć.

Kiedy świadek chciał o tem powiedzieć Mosiewiczowi, ten ostatni oświadczył, że nie chce z nim rozmawiać.

Po zeznaniach kilku świadków, którzy nie nowego do sprawy nie wnoszą, zeznaje św. Barczyński, b. pomocnik biurowy kontroli eksportów obecnie student W. S. H.

Zeznania świadka Barczyńskiego, który podiegał bezpośrednio osk. Jachimczakowi, są niezmienne korzystne dla oskarżonego.

Jedynę wstrzymanie transportu o jakim świadek wie — było wstrzymanie transportów cementu, ale nie dla „Atlantico”.

Prokurator stwierdza niezgodność dzisiejszych zeznań świadka z jego zeznaniami przed sędzią śledczym. Świadek wyjaśnia.

Prokurator: Kto pouczał świadka jak ma zeznawać?

Sw. Barczyński: Nikt mnie nie pouczał. Wysocki Sądzie, byłem żołnierzem i wiem czym jest przysięga!

Świadek Dering zeznaje, że polecono specjalnie przyspieszyć pociąg do „Polskarob”, ponieważ miała ona największe przeładunki.

Przy zeznaniach świadka Kuczyńskiego dochodzi znowu do starcia między prokuratorem a obroną, przy zaprotokółowaniu jego zeznań, które obie strony inaczej interpretują.

STYPA.

Sw. Słowiński: potwierdza zeznania św. Stolpa. Twierdzi on, że Bartczak, rozżalony pewnego razu za nie otrzymanie gratyfikacji gwiazdkowej, odezwał się do niego: „Czekam tylko, że firma da mi wypowiedzenie, a wtedy będzie to firmę kosztować cały kapital!”

Pewnego razu po opublikowaniu rewelacji w I. K. C. o nadużyciach złomowych w f. „Atlantico” do Bartczaka zjawili się w jakiejś sprawie dwaj urzędnicy celni, wówczas Bartczak rzucił woźnemu 100 złotych i kazał przynieść sobie „pół litra wyborowej, szynkę, bułki, 3 ogórki i numer „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”.

Adw. Ettinger: To, że Skarb Państwa poniósł stratę nie wydaje mi się dostatecznym powodem do libacji? Czemu przypisać należy więc, że Bartczak cieszył się i popijał? (Na sali: wybuch wesołości).

Sw. Sł.: Sądze, że dlatego, że jego życzenia były spełnione.

Zeznania dalszych świadków nie wnieśli do sprawy nic nowego.

SWIADKOWIE DOWODOWI — NA PIERWSZY OGIEN.

Przed końcem rozprawy adwokat Mosiewicz powołując się na artykuł 304 na mocy którego obronie przysługuje pewien przywilej, a mianowicie, że najpierw przesłuchani zostają świadkowie oskarżenia, a następnie świadkowie obrony; wobec tego prosi on Sąd, aby prokurator wskazał zgóry szereg świadków dowodowych, których by wzięto „na pierwszy ogień”.

Zdaniem obrońców za wyjątkiem dwóch czy trzech świadków, wszyscy zeznawali korzystnie dla oskarżonego.

Prokurator: Wniosek p. adw. Mosiewicza jest tak mało poważny, że nie uważam za właściwe, aby Wysoki Sąd brał go w ogóle pod uwagę.

Odpowiedź prokuratora wywołuje poruszenie na ławie obrońców. Wszyscy wstają i adwokat Ettinger prosi o wciągnięcie do protokołu słowa pana prokuratora „dla uniknięcia konieczności szukania sobie przez obrońców satysfakcji w inny sposób!”

Przewodniczący łagodzi burzliwą sytuację, która wywołuje ten incydent na sali sądowej, przyznając słuszność obrońcom, odrzucając jednak wniosek mec. Mosiewicza ze względów technicznych.

ON WAM ŚWIATŁO ZASŁANIA

Nie wiercie jego kłamstwom o „tanioci” prądożerczych żarówek.

Twierdzi on, że oszczędzacie kupując t. zw. „tanie” żarówki, gdy w rzeczywistości marnujecie na Wam prąd i kradnie połowę światła. Fotometr zdemaskował go jako prądożercę i wykazał jak wielkie marnotrawstwo kryje się za jego pozorną taniocią.

Fotometr posiada komórkę fotoelektryczną i jest przeznaczony do porównania zużycia prądu i wydajności światła dwóch dowolnych żarówek.

ŻARÓWKI PHILIPSA
CHRONIA WASZE OCZY-DZIAŁA O WASZA KIESZEŃ

Po zwycięstwie bloku prorządowego w Brodnicy Spekulacje wyborcze endecji zawiodły na całej linii

(Od wł. korespondenta.)

Wybory do Rady Miejskiej m. Brodnicy przyniosły Narodowemu Blokowi Gosp. Społecznemu walne zwycięstwo, dając mu 10 mandatów radzieckich na ogólną liczbę 16-tu, czyli blisko dwie trzecie. Z pozostałych sześciu mandatów pięć otrzymała lista nr. 3 Str. Nar. i jeden lista nr. 2 NPR.

Ciekawe są w Brodnicy dzieje okresu przedwyborczego. Nar. Blok Gosp. Społeczny, który od początku stał na stanowisku, że należy zjednoczyć wszystkie ugrupowania i ustalić jedną listę kompromisową, inicjatywę swą przeprowadził nie mógł, gdyż natrafił na nieprzewidywaną przeszkodę w miejscowym obozie endeckim z pp. Kozikowskim i Bizanem na czele. Najwięcej początkowo pertraktacje zostały przez tych panów rozbite, gdyż interesy partyjne wzięły u nich górę nad interesem miasta i ogólnym obywateli.

I cóż się dzieje? Oto blok prorządowy, który wysuwając koncepcję listy kompromisowej domagał się dla swych kandydatów tylko 8 miejsc

radzieckich, pozostawiając dalsze osiem innym ugrupowaniom, w drodze przeprowadzonego głosowania uzyskał nie 8, lecz 10 mandatów, co stanowi najlepszy sprawdzian zaufania i poparcia jakim cieszy się w społeczeństwie.

Po rozbięciu wspólnej listy kompromisowej przez pp. Bizana i Kozikowskiego, poważne obywatelstwo Brodnicy ustosunkowało się b. krytycznie do poczynąń rozbiłjacy jednolitego frontu polskiego, a nawet miejscowe pismo, uchodzące za opozycyjne, „Ziemia Michałowska”, odmówiło endekom druku ich propagandowych artykułów, mimo, że ofiarowywano za nie nawet zapłatę.

Wobec braku organu prasowego, endecy mernerzy nastawili się głównie na propagandę wyborczą za pomocą ulotek, których też wydrukowali kilka edycji. Jedną z nich, wydana do wyborców, została przez Sąd skonfiskowana, mimo to jednak zdołano część nakładu rozkolportować i to w sposób dość oryginalny. Ulotki mianowicie dołączano do egzemplarzy „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, niedzielne wydanie którego

było sprzedawane w Brodnicy w dniu wyborów w godzinach rannych. Tak więc przy pomocy prorządowego pisma endecy usiłowali przemycić swoją bibulę agitacyjną i w dodatku nielegalną, gdyż zajęta sądownie. Tryk ten świadczy niezbyt chlubnie o etyce miejscowych „obrońców samorządu”.

W dniu wyborów w mieście panował spokój, który nigdzie nie został zakłócony. Na przyuczonych ulicach dookoła Rynku na oknach wystawowych sklepów widniała napisana kredą jedynka. Całe grupy obywateli głosowały jawnie na listę Nar. Blok. Gosp. Społeczny.

W wyniku wyborów do Rady Miejskiej weszli następujący radni:

Z listy nr. 1 Nar. Bloku Gosp. - Społ. pp. Paweł Krzyżniowski, prezes Koła Zw. Inwalidów, dr. Konrad Siudowski, prezes Pom. Federacji Z. O. O., Józefa Nowacka, przew. Rodziny Policyjnej, dr. Tadeusz Bonowski, prez. miejsc. Federacji i Zw. Ofic. Rez., Kazimierz Rozwadowski, prez. Zw. Podof. Rez., Fabjan Sarnowski, wiceprezes pow. Tow. Powst. i Wojaków, dr. Klemens Malicki, prez. Koła Przyjaciół Hare., Aleksy Wojnowski, wicepr. Koła Zw. Inwalidów, Klemens Wrzesiński, wicepr. Tow. Powst. i Woj., Władysław Tomczyk, członek PTR.

Z listy nr. 2 NPR. Jan Szwacher; z listy nr. 3 Str. Nar. osławiony Sylwester Bizan, Stanisław Psuty, Aleksander Radzyński, Kazimierz Mojżen i Julian Ligzieski.

W nowej Radzie, Miejskiej z natury rzeczy decydującą będą Indie, zgrupowani na platformie prorządowej. Nie ulega wątpliwości, że praca ich będzie owocniejsza, niż w dotychczasowej Radzie, tem bardziej, że poziom nowowybranych radnych z listy nr. 1 jest b. wysoki, czego dowodem obecność wśród nich 4 osób wykształceniem akademickim, jak również suma pracy w organizacjach, jaką wszyscy mają w swoim dorobku

S. K.

Kredyty i zobowiązania w bilansie Banku Polskiego

Zapas złota w Banku Polskim powiększył się w ciągu listopada o dalsze 0,3 milion. zł. do 474,3 milion. zł. Wzrósł również o 4,6 milion. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz i wynosi obecnie 90,9 milion. zł.

Suma wykorzystanych kredytów w pierwszych dwóch dekadach listopada zmniejszyła się w porównaniu z końcem października s. b., natomiast wzrosła w III-ej dekadzie, osiągając w rezultacie na ultimo ubiegłego miesiąca poziom o 15,5 milion. zł. niższy od stanu poprzedniego miesiąca. W szczególności portfel wekslowy obniżył się o 5 milion. zł. do 681,4 milion. zł., a

portfel biletów skarbowych zdyskontowanych zmniejszył się o 2,2 milion. do 46,3 milion. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu w porównaniu z końcem października powiększył się na ultimo listopada o 7,3 milion. do 48,3 milion. zł. Natychmiast platne zobowiązania wzrosły o 44,2 milion. do 222,8 milion. zł. Wreszcie obieg biletów bankowych obniżył się o 51,7 milion. zł. do sumy 994,6 milion. zł.

Pokrycie złotem, wobec nieznacznego zmniejszenia łącznej sumy obiegu biletów zwiększyło się z 42,14 proc. do 42,45 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 1 punkt.

REPORTAŻ
TYGODNIK
POŚWIĘCONY ŻYCIU ŚWIADOMEMU
PRZEBODLĄ WZROKOWIĄ

Mydło Regeera

7993
posiada
daleko
większą
wartość,
niż obecna

zniżona cena.

Tragedja miłosna

Na polach wsi Wólka w gminie Ludwin powiatu lubartowskiego rozegrała się krwawa tragedia miłosna. 18 letni Jan Siegieda, mieszkaniec wymienionej wsi pragnął pojąć za żonę córkę sąsiadów 18-letnią Janinę Bednarczykównę. Rodzice obojga młodych nie godzili się na to.

Rozgniewani na rodziców i zrozpaczeni młodzi udali się na pole, gdzie Siegieda wystrzelał z rewolweru zabił swoją ukochaną, poczem odebrał sobie życie.

Habilitacja profesorska

Ks. prof. dr. Paweł Nowicki z Pomorza (Wabec pow. Chelmino), po 8-letniej pracy na stanowisku zastępcy profesora orientalnych języków przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie ogłosił ostatnio drukiem pracę habilitacyjną, obszernie dzieło p. t. „Wzdłużenie przedakcentowe w języku hebrajskim” („De vocalibus in lingua hebraica ante accentum pro longatis” — Ueber die sobenannte Vortondehnung im Hebraeischen”, Wilno, 1933, z zasłuki Funduszu Kultury Narodowej — Skład Główny w Księgarni św. Wojciecha. (Studia Teologiczne tom III, 1933 r.) na podstawie której autor pracy naukowej został habilitowany przez Uniwersytet Warszawski, a następnie przejęty przez Uniwersytet Wileński Stefana Batorego jako nadzwyczajny profesor orientalnych języków. Poprzednio opublikował drukiem Ks. prof. Dr. Nowicki pierwszą część pracy p. t. „Ilozas i pochodzenie samogłoski przedakcentowej w języku hebrajskim”. Pozatem całość pracy wydana w streszczeniu w języku niemieckim.

Swiecie

W listopadzie r. nastąpiła zmiana na stanowisku lekarza powiatowego pow. świeckiego. Objął je Wilmianin p. dr. med. Czesław Radecki Mikulicz, zasłużony bojownik w walkach niepodległościowych Polaków, zaszczytnie wyróżniony i oznaczony „Krzyżem Niepodległości z Mieczami” i „Krzyżem Walecznych”. Nowy lekarz Powiatowy jest potomkiem słynnego profesora chirurgii przy Uniwersytecie Krakowskim i Wrocławskim, któremu to Niemcy jako jednemu Polakowi za życia już wystawili pomnik (w Wrocławiu). Nowy lekarz powiatowy jest ceniony ze swej fachowości, sumienności i solidności. Małżonka p. dr. med. Zofia z Żytniewskich Radecka - Mikuliczowa, po ukończeniu studiów lekarskich i uzyskaniu tytułu dr. med. była asystentką uniwersytecką profesora psychiatrii o europejskiej sławie dra Rosego przy Klinice Psychiatrycznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Czy cierpisz na podagrę? Schorzenia podagryczne mają jak wiadomo, za przyczynę zaburzenia w przemianie materji, które powstają na tle złego składu krwi. Celem usunięcia z krwi szkodliwych składników stosuje się również tabletki Togał, które ponadto jeszcze wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego. Togał nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać szczególną uwagę na oryginalne nieuszkodzone opakowanie (7774)

Pamiętajcie,

że w roku 1934 organizuje się CHALLENGE, w którym POMORZE musi wziąć udział.

Składajcie na ten cel ofiary.

Już blisko 7 i pół tysiąca złotych na samolot „Dar Pomorza”

Termin rozpoczęcia Olimpiady lotnictwa sportowego — Challenge'u w Warszawie już niedaleki. Regulamin zawodów został opracowany, znany także swoich przeciwników, z którymi wypadnie rywalizować o zwycięstwo, znana jest również trasa lotu okrężnego. Na startcie w Warszawie w dniu 8 września 1934 r. staną do lotu okrężnego załogi Francji, Włoch, Niemiec, Czechosłowacji i Polski. Ostateczna rozgrywka o 1-sze miejsce odbędzie się tym razem w naszym kraju na mecie lotu okrężnego i próbie szybkości maksymalnej — w Warszawie.

Jednocześnie z przygotowaniem organizacyjnymi muszą iść przygotowania techniczne, a z tych najbardziej żywotną jest kwestia wystawienia kilkunastu samolotów, które konstrukcją swoją odpowiadałyby szczególnym warunkom regulaminu zawodów.

Na budowę samolotu challenge'owego p. n. „Dar Pomorza” Komitet Wojewódzki L. O. P. P.

w Toruniu dzięki ofiarności społeczeństwa pomorskiego zdołał zebrać dotychczas 7.492,33 zł. Jest to kwota niewystarczająca, ponieważ udział społeczeństwa w ufundowaniu „własnego” samolotu, któryby po skończonym Challenge'u mógł być oddany na użytek Polskiego Aeroklubu w Gdańsku — musi się wyrazić kwotą 35.000 zł.

Doraźnie informując społeczeństwo o rezultatach dotychczasowej akcji na Pomorzu pragniemy zarazem wykazać, że jakkolwiek dotychczasowa ofiarności jest znacznym krokiem naprzód — to jednak, by w szlachetnej walce o prymat w lotnictwie stanął samolot „Dar Pomorza” — potrzeby są jeszcze wielkie i jedynie patriotyczny pomyw i chętni obywateli Pomorza groszemami choćby datkami i ofiarami budowy samolotu.

Wszystkie Komitety L. O. P. P. na Pomorzu, jak również wszystkie Redakcje pism przyjmują ofiary na samolot Challenge'owy.

Kalendarzyk podatkowy

Podatki bezpośrednie płatne w grudniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu grudniu b. r. płatne są następujące podatki:

Do dnia 15 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości: podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

Do 15 grudnia — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwot, wymienionych w dołączonych nakazach płatniczych;

Do 31 grudnia — nabywanie świadectw prze-

myslowych i kart rejestracyjnych na rok 1933;

Do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy lupołecznych i komorników w miesiącu listopadzie b. r.;

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

F-ma OPTYNAUT Gdynia ul. Świętojańska 34 vis— a — vis kościoła

poleca najnowsze modele okularów

jak również najlepszych fabrykatów szkła, **barometry, termometry, lornetki** i t. p. po cenach przystępnych.

UWAGA! Odbiorcom zamiejscowym, którzy kupią towar optyczny ponad **zł 15,—** zwracamy koszt podróży.

Konkurs na projekt uzdrowotnienia miasteczka

Ministerstwo opieki społecznej ogłosiło konkurs na projekt uzdrowotnienia miasteczka.

Warunki konkursu przewidują, że projekt uzdrowotnienia dotyczyć może któregośkolwiek miasteczka w Polsce. Nie powinien on zawierać wymagań maksymalnych w zakresie zdrowia publicznego, lecz ma być realny, t. zn. dostosowany do obecnych warunków ekonomicznych i możliwy do wykonania w tych warunkach. W konkursie mogą brać udział wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi służby zdrowia, oraz działacze społeczni.

Projekt obejmować powinien następujące części: opis miasteczka i plan orientacyjny, opis stanu sanitarnego z podkreśleniem braków,

omówienie prac, jakie należy wykonać dla usunięcia tych braków, oraz przybliżony koszt tych prac wraz z uzasadnieniem. Projekt zając powinien nie więcej niż 10 stron maszynowego pisma.

Prace konkursowe nadsyłać należy do właściwych urzędów wojewódzkich, z których każdy zakwalifikuje sześć prac i prześle je do ministerstwa opieki społecznej w terminie do 1 maja 1934 r. Za najlepsze prace ministerstwo wyznaczyło nagrody w wysokości 800 zł., 500 zł., 300 zł., oraz dwie po 100 zł.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 1 lipca 1934 r.

CHEŁMNO

— *Echa wyborcze.* Wybory w mieście Chelminie szarpnęły mocno netyklo nerwy endecji, ale i kieszenie „bogatszych” „deologów „obrony samorządu”. Jak się dowiadujemy ze źródeł poinformowanych, ci „bogaci” luminiarze endecji rzucili na wybory kilka tysięcy złotych. Mniejsza z tem, że zalegają z podatkami, mniejsza z tem, że na Pożyczkę Narodową nie nie subskrybowali, mniejsza z tem, że ogłaszają nadzory sądowe i upadłości. Grunt, że znalazła się gruba forsa na ten odbór robotników, który za kilka złotych i kieliszek wódki poszedł wysługiwać się endecji lub innym partjom „chleba i pracy”. — Dzięki temu rozbicia na kilka grup robotnicy chelminscy znajdują się prawie bez obrońców na terenie nowej Rady Miejskiej. — Jak sobie kto póściele — mówi przysłowie...

— *Z życia BBWR w powiecie.* W tych dniach odbyło się miesięczne zebranie wiejskiego Kola BBWR w Kokożu przy udziale 29 członków i kilku zaproszonych gości. Głównym przedmiotem zebrania był referat p. Kątnego o nowej ustawie samorządowej, wyswietlający konieczność i korzyści nowej ustawy. Omówiono ponadto sprawę nadchodzącej gwiazdki i podar-

ków dla młodzieży szkolnej. Na nowych członków przyjęto 6 osób. Odbyło się również miesięczne zebranie Kola BBWR w Kotnowie z referatem p. Lisewskiego na temat: „Polska a Prusy”. Dalej omówiono sprawę ulg osadniczych i uchwalono kupić chorągiew do kościoła, podpisując na ten cel datki na sumę 200 zł.

— *Roboty doraźne.* Dzięki inicjatywie p. starosty Białego, uruchomiono w ostatnim czasie doraźne prace dla bezrobotnych, co im ułatwi jako takie zaopatrzenie się na nadciągającą zimę. Akcja dożywiania jest już w pełnym toku.

— *Roraty.* Z rozpoczęciem adwentu rozpoczęły się wczesne msze św., t. zw. roraty, w których pobożna ludność chelmińska bierze liczny udział stwierdzając tradycyjne przywiązanie do staropolskich nabożeństw katolickich.

— *Osobiste.* Miejscowy Komdt. Pow. Policji, p. aspirant Stysiak otrzymał nowy przydział służbowy do Włodzimierza Wol. Taktowny i uczyniwszy, znalazł sobie p. Stysiak powszechną zyczliwość i ludność chelmińską. Na miejsce jego przychodzi p. kom. Szyszkiewicz z Tczewa.

Programy radiowe

CZWARTEK, DNIA 7 GRUDNIA.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka z płyt 7,35 Dziennik poranny. 7,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11,50 Życie artysty stolicy. 12,05 Melodie renowe z płyt 12,35 VIII-my koncert szkolny z Filh. Warszawskiej, zorganizowany przez P. R. we współpracy z Wydz. Ośw. i Kultury Magistr. m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra filh. pod dyr. B. Wolfstala, T. Łuczaj (bas) i M. Wilkomirska (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. Tad. Mayzner. W programie muzyka klasyczna i polska 15,40 Koncert orkiestry mandolinistów Poczt. Przyp. Wojsk. pod dyrekcją St. Radziejewskiego. 16,40 „Kobieta w samorządzie miejskim” — wygłosi posłanka L. Wojska 17,25 Recital skrzypcowy L. Dworakowskiego. Przy fortepianie prof. L. Lefeld. 17,50 „Krajowe surowce włókiennicze” — wygł. inż. St. Mierczyński. 18,00 Odczyt z cyklu „Polska Współczesność”. 18,20 Trylogia platońska: (cz. I) „Eutyfron”. (Słuchowisko). 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego i M. Krzywiec (sopran) Przy fortepianie prof. L. Urstein.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACJY KRAJOWYCH

16,55 LWÓW. Koncert chóru Erjana. 19,00 „Żywy pomnik” — wygł. p. A. Castello. 20,00 WILNO „Cyganeria”, opera Pucciniego z płyt gramofonowych.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACJY ZAGRANICZNYCH

19,00 WROCLAW. Koncert symfoniczny. 21,00 PARYZ. „Juliusz Cesar” — tragedia Szekspira.

PIĄTEK, DNIA 8 GRUDNIA 1933 R.
Radjostacja Warszawska.

9,20 Muzyka poranna (płyty). 9,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 9,50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,15 V-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wyk.: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Bron. Wolfstala, Z. Zmigród-Fedyczkowska (śpiew) i B. Wótyłko (fort.). Koncert poprzedzi prelekcja K. Stromengera. 14,00 „Porady weterynaryjne” wygłosi prof. L. Dobrzański. 14,15 Tańce symf. z płyt. 14,50 „Słuchowisko myśliwskie — „Ponowa” w oprac. prof. J. Rostafińskiego. 15,20 Recital śpiewaczy S. Benoni (bas). Przy fort. prof. L. Urstein. 16,30 Kwadrans słynnych artystów (Artur Rubinstein) płyty. 16,45 Fragment z powieści p. t. „Wygnańcy Ewy” T. Kudlińskiego: „Ignacy Świerzczyk” (Kwadrans literacki). 17,00 Odczyt p. t. „Fotografia i narcyzystwo”, wygłosi dr. A. M. Wiczeorek. 17,15 Polska muzyka ludowa w wyk. Ork. A. Stromberga i W. Kaczyńskiego 18,00—18,40 Trylogia platońska (cz. II) „Obrońca Sokratesa” (słuchowisko). 18,40 Zespół reellersów „Te 4”. 19,30 „Radjotyż. dla młodzieży” — „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu B. Winawera. 19,45 „Życie artyst. stolicy”, 19,50 Płyty. 20,00 Odczyt aktualny. 20,15 Pogadanka muzyczna — prof. St. Niewiadomski. 20,30 Transmisja z Wiednia I-ej części Koncertu Międzynarod. pow. muzyce austriackiej. Wyk.: Ork. Symf. Filharm. Wied. pod dyr. O. Kabasty i L. Lehmann (śpiew). 21,25 Transmisja II części koncertu symfon. z Filharm. Warsz. w wyk. Ork. Filharm. pod dyr. G. Fitelberga i E. Morini (skrzypce). W programie m. in. koncert skrzypcowy A. Glazunowa i drobne utwory skrzypcowe. 22,40 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośnia P. R. 23,00—24,00 Transmisja z Wiednia. Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. Radja Wiedeńskiego pod dyr. J. Holzera.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

14,00 Kraków. Feljton „Przez moje okno”, wygłosi red. J. Bajsarowicz.

18,15 „Jak głosuje wyborca?” — wygłosi dr. K. Grzybowski.

14,00 Katowice. Recital skrzypcowy. Ant. Szafranka.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,30 Bratislava. „Bal maskowy”, opera Verdiego.

22,00 Londyn Regional. Koncert kameralny.

SOBOTA, DNIA 9 GRUDNIA 1933 R.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,50 Życie artyst. stolicy. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12,05 Pieśni włoskie. płyty. 12,38 Kwartety Beethovena. Kwartet Nr. 17. 15 25 Wiadomości o eksp. polskim. 15,30 Wiad. gospodarcze. 15,40 Z obcych filmów (płyty). 15,55 „Chwila lotnicza i przeciwważowa”. 16,00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rekasas. 16,40 Lekcja języka franc. 17,50 „Bieżące wiad. rolnicze” — wygł. p. J. Plątek. 19,25 St. Adamczewski: „Pierwszy Rocznik Literacki” (feljton liter.). 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert wieczorny: Wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota i J. Woliński (tenor — tr. z Poznania). 21,00 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel. 21,20 Koncert chopinowski w wyk. J. Familjer-Hepnerowej. 22,05 Transmisja z Krakowa.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,00 LWÓW. Aud. dla chorych.

18,00 Kraków. „O śpiączce afrykańskiej” — wygł. prof. dr. M. Siedlecki.

18,00 Wilno. Informacyjny kurs obrony przeciwgazowej. III. Chemia gazów bojowych i ratownictwo zatrutych gazami” — wygł. p. L. Korowojczyk.

18,20 Poznań. Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Tr. z kościoła OO. Jezuitów. W programie utwory Feliksa Nowowiejskiego w wyk. kompozytora.

NAJWYWNIEJSZE I NAJWIĘKSZE

KINO MARS KINO

ul. Warszawska

PRZYBŁĘDA

Film nareszcie... czysto polski, bez wampów, bez bandytów, stajaków etc z udziałem: Ini Benity, Zbigniewa Staniewicza, Feliksa Żukowskiego, Jagi Boryty, Zygmunta Chmielewskiego, Stanisł. Sienińskiego.

Nadprogram: Tygodnik ze złotej serii „Fox'a”. Początek seansów o godz. 17-tej 19-tej 21-tej. W niedzielę i święta: 15-tej 17-tej 19-tej 21-tej.

KRONIKA

piątek
8
grudnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Ambrozego

Piątek Niep. Pocz. N. M. P.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 13 bm. apteka w przedmieściu arteka pod Lwem, Nowy Rynek; na bydgoskim Przedmieściu — apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars — „Przybłęda”.

Światowid — „Pieśń nad pieśniami”.

Palace — „Noc strachu”.

Lira — „Samarang”.

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W czwartek, dnia 7, b.m. o godz. 20-tej

TANI CZWARTEK

„COŚ TU NIE W PORZĄDKU”

Farsa w 3 akt. Fr. Arnolda

Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

W piątek, dnia 8, b.m. o godz. 16-tej

Tania poobiedniówka.

„COŚ TU NIE W PORZĄDKU”

Farsa w 3 akt. Fr. Arnolda.

Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

W piątek, dnia 8, b.m. o godz. 20-tej

PROBOSZCZ WŚRÓD UBOGICH

(dalszy ciąg „Proboszcz wśród bogaczy”)

Komedja w 5 akt. A. de Lade i P. Chaina

według powieści K. Vautel'a przekład

Edw. Woronieckiego. Ceny znizzone.

W sobotę, dnia 9, b.m. o godz. 20-tej

Występ zespołu „Reduty” pod kier. dyr. Juliusza

Osterwy

„MAZEPA”

Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 10, b.m. o godz. 16-tej

Tania poobiedniówka

„COŚ TU NIE W PORZĄDKU”

Farsa w 3 akt. Fr. Arnolda

Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej

kuchni na Pomorzu. — Dancng.

Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Sze-

roka 24.

Śniadalnia, Probiernia win — Grześkowiak

daw. Dammana i Kordeś. St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28 tel. 45 — Naj-

lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —

Cebulki kwiatowe.

Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23

tel. 248

Schwenggrub — Radio, ul. Łazienna 17

Aparaty — części.

Futra i sukna cywile i wojskowe. Ceny pry-

stępne, ul. Żeglarska 29, róg Staromiejskie-

go Rynku.

Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.

Szkoło — Porcelana, zabawki — lampy elek-

tryczne.

B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanie —

Bielizna — Galanteria — Trykotaże.

Białe przybory — papeteria — Fr. Więcek

Mostowa 38 Oprawa książek i obrazów.

Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie.

Albin Zieliński, St. Rynek 33.

Z teatru

Gościnny występ Reduty

Dziś w czwartek, dnia 7 grudnia br. o godz. 20-tej pogodna pełna niefrasobliwego humoru farsa w 3-ach aktach Fr. Arnolda pt. „COŚ TU NIE W PORZĄDKU”. Celem uprzejmienia widowni wszystkim ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 16-tej również farsa „COŚ TU NIE W PORZĄDKU” po cenach najniższych od 0,25 do 1,45 zł. Wieczorem o godz. 20-tej słoneczna komedja, „PROBOSZCZ WŚRÓD UBOGICH” według powieści Vautel'a.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 20-tej teatr toruński gościć będzie znakomity zespół „Reduty”, który odegra arcydzieło Juliusza Słowackiego pt. „MAZEPA”. Zapowiedź występu tego znanego z swej działalności artystycznej zespołu obudziło w Toruniu zrozumiałe zainteresowanie.

25-lecie owocnej pracy samorządowej p. nacz. Zakrzewskiego

Uroczystość jubileuszowa w Urzędzie Wojewódzkim

Wczoraj o godz. 1 po poł. w gabinecie p. Wojewody Pomorskiego w Urzędzie Wojewódzkim zgromadzili się naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, starostowie oraz współpracownicy naczelnika Wydz. Samorząd. p. Zakrzewskiego, aby, w obecności p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, uczcić 25-tą rocznicę owocnej pracy na polu samorządowym Naczelnika Zakrzewskiego.

Na wstępie p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis omówił zasługi p. naczelnika Zakrzewskiego, który przez 10 lat za czasów niewoli pracował w samorządzie, kiedy to samorząd był ostoją polskości, a 15 lat pracował już na odpowiedzialnych stanowiskach samorządowych w niepodle-

głym Państwie Polskiem. Na zakończenie swego przemówienia p. Wojewoda złożył jubilatowi życzenia dalszej owocnej pracy.

W imieniu kolegów przemawiał p. naczelnik Celichowski, który składając życzenia pomyślności, wręczył artystycznie wykonany upominek w postaci albumu pamiątkowego, zawierającego podpisy p. Wojewody Kirtiklisa, pp. wicewojewody, naczelników wydziałów i starostów województwa pomorskiego.

Po tych przemówieniach p. nacz. Zakrzewski, dziękując wszystkim, zameldował p. Wojewodzie, że staje do pracy, kierując się nadal temi samymi wytycznymi, co i dotychczas.

W świetlicy Przynoszenia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju

Celem świetlicy Pewiaczkiej jest umożliwienie członkiniom hufca miłego spędzenia czasu przy grach, zabawach oraz dostarczenie warunków wyrobienia obywatelskiego. Świetlica przy ul. Łazienniej jest otwarta w poniedziałki i środy dla hufców szkolnych, w piątki dla oddziału pozaszkolnego. Program wychowawczy realizuje się przez pogadanki z zakresu wychowania obywatelskiego (dotąd odbyły się 2 pogadanki: „Pomorze” i „Prusy Wschodnie a Polska”) oraz 1 odczyt okolicznościowy z okazji jubileuszu Sienkiewicza. Drugim etapem prac wychowawczych są imprezy okolicznościowe w których inicjatywę pozostawia się Pewiaczkom. Ważną rolę spełnia biblioteczka, która się cieszy olbrzymim wzięciem. Nadto pod kierunkiem instruktorów PW i dyżurnych pań z Organizacji PW wykonują Pewiaczki prace dla świetlicy: rozpo-

częto naft odznak sportowych PWK — obecnie aktualny jest wyrób ozdób choinkowych. Pewiaczki uprzyjemniają sobie czas śpiewaniem piosenek P. W. Z gier posiada świetlica ping-pong i Halme.

Opiekę nad świetlicą ma Sekcja świetlicowa Organizacji PWK do OK — ona czuwa nad całokształtem prac, pomaga członkiniom hufców przy urządzaniu imprez, urządza przyjęcia dla hufców, które są zwykle zakończeniem uroczystości świetlicowych.

W b. r. z ważniejszych imprez należy wymienić: Uroczyste rozpoczęcie prac PW w dniu 16 września b. r., Obchód 15-letniej rocznicy Niepodległości, obchód 29-go listopada. Przed świętami odbędzie się jeszcze tradycyjna wigilja i gwiazdka dla wszystkich hufców.

Żydzi między sobą Skłóceni spólnicy przed sądem

Znana jest i niemal już przysłowiowa solidarność żydowska, to też różne spory wśród żydów rzadko są wywlekane przed forum publiczne. Zafatwia się je najczęściej za pośrednictwem rabina, który swą „salomonową” decyzją rozstrzyga nie tylko mniejsze, lecz nawet poważniejsze zatargi wśród swych współwyznawców. W Toruniu jednak dwaj spólnicy — żydzi — tak wzięli się za łby, że tylko Sąd państwowy mógł ich jako — tako pogodzić.

Znany na bruku toruńskim Natan Wolsztein miał jakąś spółkę z drugim żydem Sendowskim, z tytułu której Wolsztein rościł sobie pretensje do Sendowskiego w kwocie 5 tys. zł. Nie mogąc tej pretensji wyegzekwować, opowiadał o tem swym współplemięcom, przyczem miał rze-

komo grozić Sendowskiemu, że o ile mu pretensji tej nie wyrówna, wyjawii przed prokuratorem różne ciemne sprawy Sendowskiego, jak uprawianie paserstwa i trudnienie się handlem żywym towarem.

Sendowski oskarżył wobec tego Wolsztein w policji o wymuszanie. W środę Wolsztein znalazł się na ławie sądowej, oskarżony o usiłowanie wymuszenia. Do rozprawy powołano kilku świadków, samych żydów, między innymi i tutejszego rabina Glicersteina. Na rozprawie ze względu na bardzo powściągliwe zeznania wszystkich żydów, rzecznik oskarżenia publicznie przed. Weber zrzekł się oskarżenia, wobec tego sędzia Kozłowski Wolsztein uwolnił.

Z miasta

— Baczność! Członkowie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914 — 19 Koło Toruń, zebranie miesięczne odbędzie się dnia 8 grudnia b. r. o godz. 20-tej w sali p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika 26. Obecność wszystkich członków obowiązkowa ze względu na ważność spraw. Także będą przyjmowani nowi członkowie, posiadający prawa należenia do naszego Związku. Zarząd.

— Przypomina s'ę, że dnia 8 grudnia 33 r. odbędzie się walne zebranie Sokola Toruń I, w Dworze Artusa o godz. 5-tej.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dn. 9, 22 i 23 grudnia 1933 r.

— Wystawa kartograficzna. Staraniem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej Koło Toruń Wojskowy Instytut Geograficzny urządza w Toruniu w Oficerskim Kasynie Garnizonyym wystawę pod hasłem „Jak powstaje mapa”. Celem wystawy jest przedstawienie w szczególności wszystkich prac nad mapą, począwszy od prac triangulacyjnych w terenie, aż do ostatecznego wykonania gotowego do użytku arkusza mapy. Wystawa otwarta będzie od 8 do 19 grudnia b. r.

Osoby cywilne zwiedzać mogą wystawę w dni świąteczne od godz. 8 do 12-tej i od godz. 14 do 20-tej a w dni powszednie od godz. 18 do 20-tej. Cena biletu wstępu 50 gr.

— Karambol taksówek. Dnia 5 bm. w godzinach popołudniowych pod wiaduktem kolej. Przy dworcu Toruń — Przedm. zderzyły się 2 autodożki, przyczem zostały uszkodzone tylko błotniki. Winę ponoszą obaj soferzy z powodu nieostrożnej jazdy.

— Tłacza się belka powodem alarmu straży pożarnej. W domu przy ul. Franciszkańskiej 1, zatliła się belka przy kominie. Zawezwana straż pożarna przybyła na miejsce i tłacza się belkę ugasiła.

Uruchomienie tramwaju na nowym moście

Nowy most już w niedalekim czasie zostanie oddany do użytku publicznego. Linja tramwajowa jest już gotowa. Każdy będzie mógł zbliżyć się do tej nowej arterji komunikacyjnej grodu Kopernika niebawem bowiem w niedzielę 10 bm. kursować będzie poraz pierwszy tramwaj na nowym moście od godz. 9—16-tej.

Przejazd przez most do Dworca Przedmieścia i z powrotem kosztować będzie tylko 50 groszy. Ze względu na to, że czysty zysk przeznaczono-

Koncert prof. Zygm. Bułkiewicza i prof. Z. Lisickiego

Staraniem pomorskiego Tow. Muzycznego oraz Kom. Cb. Kobiet urządzono w ub. niedzielę artystyczny koncert w auli Gimnazjum Męskiego im. Kopernika. Usłyszeliśmy po raz pierwszy w Toruniu znakomitego wiolonczeliste polskiego prof. Z. Bułkiewicza, świetnego wirtuoza i kameralistę.

Był to nieledwie recital wiolonczelowy prof. Bułkiewicza, gdyż prof. Lisicki nie grał zapowiedzianych utworów solowych na fortepianie, wykonał natomiast wyjątkowo artystycznie, zachowując styl muzyki kameralnej, partje fortepianową w sonatach Griega i Rachmaninowa, oraz akompanjament w drobnych utworach na wiolonczelę.

Program koncertu wypełniły głównie utwory kompozytorów reprezentujących „Młodą Rosję”. Zasadniczym pierwiastkiem odrodzenia muzyki rosyjskiej jest melodia ludowa z właściwą jej słowiańską melancholją.

Z reprezentantów nacjonalizmu w muz. rosyjskiej prof. Bułkiewicz wykonał utwory Giazdowa (1865), którego kompozycja cechuje kult formy oraz barwność instrumentalną i harmonji. Ogólnie podobały się pełne polotu poetycznego dwa urywki Rimskij-Korsakowa

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

REWELACYJNA PREMIERA

najpiękniejszego arcydzieła egzoty znego, Największy triumf techniki kinematograficznej, niewidziana dotychczas opowieść ożr południowych z Wysp Malajskich.

„SAMARANG”

Niewidziane dotychczas walki o prawo bytu podmi. żyjątek. Smiertelna walka człowieka z rekimem i ozikami bestjami. ŻYCIĘ POLAWIACZY PEREL. Film, jakiego dawno nie było.

Przebiegny nadprogram.

Początek o godz. 5, 7 i 9. W niedz. o godz. 3, 5, 7 i 9

Koło LOPP przy Spółdzielni „Kredyt Kupiecki”

Dzięki inicjatywie członka Zarządu Komitetu Wojewódzkiego LOPP, p. Aleksandra Kryśka, powstało przy Spółdzielni „Kredyt Kupiecki” koło LOPP, które liczy 27 członków, w tem 2 członków dożywotnich.

Członkowie tego koła niezależnie od opłacenia miesięcznej składki pragną prowadzić stałą propagandę na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przez umieszczenie na piśmie propagandowego na swych oknach wystawowych z wyłącznym prawem dla koła Spółdzielni i Towarzystwa Kupców. Chrześcijańskich. Podana myśl przez członków Spółdzielni „Kredyt — Kupiecki” zasługuje w całej rozciągłości na uznanie, a Komitet Miejski LOPP, inicjatorem oraz członkiem koła przy Spółdzielni „Kredyt — Kupiecki” wyraża podziękowanie za należyte zainteresowanie się akcją LOPP.

Walne zebranie koła toruńskiego Zw. Podoficerów rezerwy

W dniu 7 grudnia br. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu p. Lewandowskiego (restauracja przy ul. Kopernika) Roczne Walne Zebranie Koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy.

Porządek obrad przewiduje: Zagajenie, powitanie gości i przemówienia; Wybór marszałka, 2 sekretarzy i 2 ławników; Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania rocznego; Sprawozdania: prezesa, sekretarza, skarbnika, komendanta, kuratora kasy pogrzebowej; Sprawozdanie przewodniczącego sądu koleżeńkiego; Sprawozdanie przewodniczącego komisji rewizyjnej; Dyskusja nad sprawozdaniami; Ewent. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; Przerwa 10-cio minutowa; Wybór nowego zarządu; Wnioski do uchwał; Wolne głosy i wnioski.

„Światowid” — Marlena Dietrich

Od środy na ekranie kina Światowid oglądać możemy najnowszy przebój filmowy pt. „Pieśń nad pieśniami” z nieporównaną Marleną Dietrich w roli tytułowej.

Z dziejów prostej naiwnej dziewczyny którą kaprys losu wyniósł na wyżyny dzięki jej specyficznemu urokowi, stworzył genialny reżyser Mamoulian film wzbudzający entuzjazm wiel bielei Marleny.

Film ten osnuty na tle powieści „Suderman-na” jest zarazem jedynym filmem w tym sezonie z Marleną Dietrich.

ny jest na oświata żołnierza, Sekcja Finansowa Polsk. Białego Krzyża prosi całe społeczeństwo o łaskawe poparcie i jaknajliczniejszy udział.

(1844—1908). W utworach Rimskij-Korsakowa przeważa diatonika w kolorystyce harmonijnym.

A. Arenskiego (1866—1906) usłyszeliśmy w wykonaniu p. Bułkiewicza b. melodyjną „Chausson triste” z oryginalnym akompanjamentem fortepianu, tylko na lewą rękę.

Najciekawszym numerem programu była sonata G-moll na wiolonczelę i fortepian; S. Rachmaninowa (ur. 1873) — przedstawiciela również narodowej szkoły rosyjskiej.

Sonatę Rachmaninowa grywał prof. Bułkiewicz z samym kompozytorem w Moskwie, obecnie wykonanie z prof. Lisickim stanowiło również zespół doskonale zgrany i wysoce artystyczny. Zarówno tematy pełne lirycznych nastrojów, jak i o barwnej rytmice w Allegro-Scherzando i Allegro mosso — znalazły swój właściwy wyraz w świetnej interpretacji artystów.

Poza muz. rosyjską program dopełniła Sonata wiolonczelowa A-moll Griega, oraz stary menuet — Beethovena.

Szkoda tylko, że b. nieznaczna garstka muzycznej publiczności przybyła na koncert Pom. Tow. Muz. Nie było też widać prawie wcale uczniów konserwatorium, których obowiązkiem powinno być uczęszczanie na wieczory muzyczne, a przede wszystkim na koncerty Pom. Tow. Muzycznego. S. J. Niekraszowa.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)	14,25—14,50
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/l (80 f. h.)	
Jęczmień przemalowy 673 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
Zyto usposobienie: spokojne	14,25—14,50

Pszenica usposobienie: spokojne	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka usposobienie: spokojne	21,00—21,75
Mąka pszenna 65% wł. worka usposobienie: spokojne	30,00—31,50
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—100,00
Ziemiaki jadalne	

Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	55,00—58,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: 1696 ton w tem 657 ton żyta, 60 ton pszenicy, 75 ton jęczm. brow., 185 ton jęczm. przem., 397 ton owsa, 88 ton mąki żytn., 35 ton mąki pszennej, 15 ton otrąb żytn., 18 ton otrąb pszennych, 15 ton otrąb jęczm., 15 ton grochu Wiktorji, 30 ton peluszki, 30 ton wyłoków buraczanych, 45 ton mieszanki, 15 ton ziemniaków fabrycznych.
Ogólny obrót 2044 ton.
Bydgoszcz, dnia 6. 12. 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 6. XII. 1933 r.

WALUTY.	
Gdańsk	173,63—174,77
DEWIZY.	
Holandja	359,05—357,25
Kopenhaga	130,40—139,10
London	29,07—28,79
Nowy Jork	5,63—5,57
Nowy Jork telegr.	5,64—5,58
Oslo	146,22—144,78
Paryż	34,95—34,77
Praga	
Sztokholm	
Szwajcaria	172,91—172,05
Włochy	47,06—46,80
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,49

PROGRESS

Zjednoczone Kopalnie Górnolaskie

Oddział w Gdyni

Nadbrzeże Śląskie

Telefony: Centrala 2901

Zamorski eksport węgla

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemiński ogłasza na sprzedaż, w drodze przetargu ofertowego następujące przedmioty: z maj. Boehlin, pow. świeckiego, st. kol. Nowe wzgl. Twarda Góra 1 wewnętrzne urządzenie gorzelni, 2 wewnętrzne urządzenia platkarni. Z maj. Ciecholewy, pow. chojnickiego, st. kol. Chojnice, 1. materiały nawierzchniowe z rozebranych kolejek polnych: 4 rozjazdy dł. a 4,50 mtr. i 2 rozjazdy dł. a 5 mtr., 2 przyrządy iglicowe dł. a 1,20 mtr. i 1 dł. a 2,50 mtr. (zdemontowany) 327 przeseł toru przenośnego, połącz. dwoma żelaznymi sprężkami, bez podkładów, w tem 320 przeseł dł. a 2 mtr. 5 przeseł a 1,50 mtr. i 2 przeseł a 1,40 mtr. Rozpiętość toru 0,60 mtr. Wysokość szyn 6,5 cm., szerokość podstawy 8 cm., szerokość głowki 2,5 cm. Ogólna długość toru 650,30 mtr. 800 szt. szyn w odcinkach o dł. 1,45 — 700 mtr., wysokość szyn 6,5 cm. szerokość podstawy 5 cm. szerokość głowki 2,5 cm. Ogólna długość szyn 5094,20 mtr. 2. 3 wózki żelazne (wywrotki), 3. 6 par kół żelaznych z osiami do wózków kolejki polnej, 4. 2 koła żel. zapasowe bez osi, 5. 1 prasa do torfu, 6. 3 torfiarki, 7. 3 wózki żelazne do torfu (1 zdemontowany), 8. 1 motor ropowy fabryki Deutz'a, 9. 1 dynamomaszyna fabryki C. & E. Fein'a Stuttgart, model G. M. W. na 110 volt, 30 amp. i 3,5 P. S., 10. 1 tablica rozdzielcza do prądu. 11. 38 stoi ze zniżeniami ogniwami akumulatorowymi i 13 stoi bez ogniw, 12. 16 kloszy szklanych do lamp elektr. i 42 blaszane emalowane. Poszczególne przedmioty mogą być sprzedawane następująco: Urządzenie gorzelni w całości lub częściowo, urządzenie platkarni tylko w całości, materiały nawierzchniowe, kolejki polnej w całości lub częściowo w większych partjach, reszta przedmiotów kompletami lub pojedynczo. Urządzenie gorzelni i platkarni sprzedaje się na rozbiórkę, loco maj. Boehlin. Rozbiórkę winien przeprowadzić nabywca własnym kosztem i staraniem. Inne przedmioty sprzedaje się loco maj. Ciecholewy. Sprzedaż nastąpi za gotówkę, najwięcej dającym. Oferty z podaniem ceny za poszczególne objekty wzgl. przedmioty należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na nabycie”, do dnia 20 grudnia 1933 r. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadium dla Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w wysokości 5 proc. zaofiarowanej ceny. Otwarcie ofert nastąpi 20 grudnia 1933 r. o godz. 10-tej. Okręgowy Urząd Ziemiński zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na zaofiarowaną cenę oraz nieprzyjęcia żadnej oferty. Blizszych informacji można zasięgnąć osobiście lub pisemnie w Okręgowym Urzędzie Ziemińskim w Grudziądzu, ul. Ogrodowa nr. 31. Urządzenie gorzelni i platkarni można obejrzeć w maj. Boehlin, za poprzednim zgłoszeniem się w miejscowym Selekcie, zaś materiały nawierzchniowe kolejki polnej i in. w maj. Ciecholewy za poprzednim zgłoszeniem się w kancelarii, administracji majątku.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Grudziądzu,

Zlec. 913-Gr. 7921

R. H. A. 2167.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A wpisano dnia 9 września 1933 pod nr. 2167 firmę pod nazwą: Biuro Budowy Urządzeń Elektrycznych Zygmunt Weitmann w Bydgoszczy. Właścicielem firmy jest Zygmunt Weitmann kupiec-technik z Bydgoszczy, ul. Libelta 5. Bydgoszcz, dnia 28 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki, 2193-8

R. H. A. 2166.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A wpisano dnia 17 sierpnia 1933 pod nr. 2166 firmę pod nazwą Gustaw Neuman w Bydgoszczy. Właścicielem firmy jest kupiec Gustaw Neuman w Bydgoszczy, ul. Niedźwiedzia.

Bydgoszcz, dnia 29 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki, 2194-8

7989

KALOTECHNIKA

Pierwszorzędny

GABINET KOSMETYCZNY

prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem oszczędnych zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywane między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wargów, pryszczycy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia brodawek, kurczaków i t. p. Długotrwałe przeciemiennic'ebriurzes. Porady bezpłatne.

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

Zawiadamiamy uprzejmie, iż utworzyliśmy w dniu 6 grudnia 1933 r. przy ul. Starowiejskiej (dom Hundsdorffa).

Specjalny

Magazyn dywanów

i polecamy w wielkim wyborze po najniższych cenach:

Dywany żywieckie ręcznie tkane — dywany pluszowe — boucle — pomosty — dywaniki — chodniki — kilimy — narzutki — serwety.

Prosimy o łaskawe poparcie naszego nowego przedsięwzięcia

Bracia Górecy Gdynia, ul. Starowiejska Centrala POZNAŃ, Nowa 2. 8007

R. H. B. 180.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 180 wpisano dnia 23 września 1933 przy firmie Nasz Sklep Urania oddział w Bydgoszczy, że prokura Stefana Noiszewskiego wygasła oraz że oddział w Bydgoszczy zwińnięto.

Bydgoszcz, dnia 23 września 1933 r.

Sąd Grodzki, 2183-8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 bm., o godz. 9,30 p. poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 2 trzyskibowce, 2 żniwiarki „Deringa“ używane. Oszacowane na łączną sumę 820 zł.

Zbiórka licytantów u p. Szcz. Orłowskiego w Grzywnie Bisk.

Chełmża, dnia 4 grudnia 1933 r.

(—) Gramowski

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Rep. 2432-33 7995

Km. 876-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku urzędujący w Wyrzysku obwieszcza, że na dzień 21 grudnia 1933 r. o godz. 9-tej został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości majątku mleczarza Henryka Grössa i żony jego Małgorzaty z domu Zelbner w Osieku żyjącej w ogólnej wspólności majątkowej położonej w Osieku.

W związku z powyższym, na zasadzie paragrafu 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukoniecznieniem opisu i oszacowania zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik: ROSTEK 8011 2196-8

Pracownia

garderoby wojskowej i cywilnej

Bernard Prus

Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. Wielki wybór w materiałach bielskich i przyborach krawieckich. Dogodne warunki. Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

PIANINO

to stałej wartości podarek!

Znane ze swej dobroci pianina Sommerfelda otrzymać można obecnie po znacznie niższej cenie. Używane, dobrze utrzymane pianina stale na składzie.

Fabryka Fortepianów

B. Sommerfeld

GDANSK

Hundegasse nr. 112, 7912

8005

Na gwiazdkę!

Wielki wybór albumów do fotografii i pocztówek

Nowe gry towarzyskie

Kalendarze kartkowe i terminowe

Podarki praktyczne

poleca zawsze najtaniej 7951

Władysław Kulerski, Grudziądz

Pańska nr. 19.

Wina Wódki



Likiery

Wyroby cukrowe

Sierniki Weese'go

poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze

Fr. Wojak, Grudziądz

Tel. 93 Piac 23 Stycznia 22 Tel. 93

Km. 1840a-33.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu, ul. Dworcowa nr. 21 rew. I. Julian Redwan obwieszcza na zasadzie art. 676-685 k. p. c. że w poniedziałek, dnia 22 stycznia 1934 r. o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Świeciu w sali rozpraw Nr. 7 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Mukrz tom I karta 29, Mukrz tom I karta 35, Mukrz tom II karta 50, Mukrz tom II karta 58, Ostrowite tom II karta 38. Nieruchomości Mukrz karta 29, 35, 50, 58 położone są w powiecie tucholskim, Ostrowite karta 38 w powiecie świeckim należące do rolnika Józefa Żurada w Mukrzu. Księgi nieruchomości znajdują się w Sądzie Grodzkim w Świeciu. Nieruchomość Mukrz karta 29 jest wielkości 1,34,70 ha czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 1,15 talarów, wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 24 marek i składa się z roli ornej położonej w lesnictwie pod nazwą Wycinki, nieruchomość Mukrz karta 35 w wielkości 0,61,40 ha czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0,48 talarów położona przy wiosce pod nazwą Bagno i składa się z roli ornej oraz pastwiska z pokładem torfu, Mukrz karta 50 w wielkości 0,23,41 ha czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0,23 talarów wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 240 marek położona w wiosce na której znajdują się zabudowania gospodarze, Mukrz karta 58 w wielkości 3,03,23 ha czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 4,34 talarów położona przy jeziorze składająca się z roli i łąki, Ostrowite karta 38 w wielkości 7,14,91 ha czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 5,74 talarów położona przy drodze Cisiny-Mukrz składająca się z roli ornej oraz łąki. Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 13.270 zł. (trzyście tysięcy dwieście siedemdziesiąt złotych). Najniższa oferta względnie cena wywołania wynosi 9.952,50 zł. (Dziewięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote 50 groszy), poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmnię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji w której wolno umieszczać fundusze małoletnich, a złożone papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu od godz. 9—15-tej. 7994

Świecie, dnia 4 grudnia 1933 r.

EEDWANZ

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rew. I.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano dnia 15

listopada 1933 r. firmę: Michał Morajne, Kolektura Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny“ oddział Toruński, Toruń, ul. Żeglarska 31, a jako jej właściciela Michała Morajne z Lublina ul. Kapucyńska 3.

Sąd Grodzki, Toruń, 8005

Zl. Nr. 1740-IX

Dom Spedycyjny „Rawa“

Zat. 1895 r. właśc.: Władysław Szymański Zat. 1895 r.
 Telef. 121, 2152 Bydgoszcz Śniadeckich 37
 8009

Zwózki — Przeprowadzki — Magazynowanie
 Cienie — Asekuracja — Inkaso
 MIĘDZYNARODOWA SPEDYCJA

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznią szybko i tanio
Firma „PEDAB“
 w Toruniu,
 ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Maszynistki

ze znajomością książkowości poszukuje się od r. II, 34 r. Pierwszeństwo mają absolwentki W. S. H. Gdańsk. Oferty skierować do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 1025. 7965

ELIBOR

TEL. 29-21 Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski
ODDZIAŁ W GDYNI
 ul. Polska, obok wiaduktu Nr. 1.

WĘGIEL, KOKS, ŻELAZO, MATERJAŁY BUDOWLANE, CEMENT, produkty naftowe i techniczne. 8006

Przeładunek węgla, sprzedaż węgla bunkrowego własne urządzenia mechaniczne do przeładunku węgla

Podjęte do łaskawej wiadomości, że w czwartek, dnia 7 grudnia br. otwieram w Bydgoszczy, przy ul. Poznańskiej 22, narożnik ul. Św. Trójcy

restaurację

Zapewniłam fachową i solidną obsługę i proszę szczególnie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Z okazji otwarcia zapraszam Znajomych i Zyczliwych na Kiszki, nośi wleprzowe i fiaki. Z poważaniem

A. Grzechowiakowa

8012

OZDOBY CHOINKOWE!

(bezpośrednio z wytwórni)
Cena kryzysowa tylko Zł. 6.95.
KOMPLET luksusowy gatunku „Luxus“ dla całkowitego uzupełnienia choinki, składający się ze 110 SZTUK różnorodn. wielobarwnych ozdób szklanych, girland słotych i srebrnych, wstążek, nitek, gwiazd, tarcz, lichterzydek, świeczek, ogół szumnych, figurki z św. Mikołajem i wiele innych. Razem 112 SZTUK różn. ozdób, tylko za **Zł. 6.95.**
 Do kompletu dodajemy darmo **KOLENDY PIĘŚNI**, zabawek z 2-ma lalkami w ubraniu i bez. Samochód mechaniczny, bilard, harmonja i wiele innych zajmujących nowoczesnych zabawek tylko za **Zł. 10.25.**

Wysyłka pocztą w drewn. bezpieczn. opakowaniu za pobraniem. Koszt przesyłki wynosi około zł. 1.50. Przy zamów. obu kompletów, lub dwóch jednokompletów, przesyłka bezpłatna. Wysyłającym pieniądze z góry dołącza się **GRATIS CENNA PREMJA**.
 Wytwórnia Wyrobów **„SUKRETA“** WARSZAWA
 Choinkowi i Zabawki **„SUKRETA“** GRANICZNA Nr. 12.

Kancelarię adwokacką

prowadzę obecnie
w Bydgoszczy, przy ul. Długiej nr. 55
Przybyszewski adwokat.
 8016

E. H. B. 373.
 W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 373 wpisano dnia 7 września 1933 r. firmę pod nazwą: Zjednoczone Domy Towarowe „Wolwort“ Spółka z ograniczoną poręką w Bydgoszczy. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż wszelkiego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby. Kapitał zakładowy 20.000 złotych. Kierownikami firmy są: Wilhelm Reuter, kupiec w Pszczynie, Górny Śląsk, ul. Sienkiewicza 4 i Ber Fiszau kupiec w Poznaniu, ul. Półwiejska 5. Spółka z ogr. poręką. Umowę spółkową zawarto dnia 25 stycznia 1933 r. Kierownicy zastępują spółkę łącznie we wszystkich sprawach sądowych i pozasądowych. W razie zamianowania prokurenta spółkę zastępuje również kierownik z prokurentem łącznie. W razie wybrania tylko jednego kierownika tenże zastępuje spółkę samodzielnie. Ogłoszenia spółki uskutecznią się w Monitorze Polskim. Bydgoszcz dnia 28 listopada 1933 r. Sąd Grodzki. 2192-8 7991

HALLO! HALL!
Herrmann THOMAS
 Fabryka pierników wszelkiego rodzaju najlepszej jakości:
pralinki — pomadki — keksy marcepany
 znane i powszechnie lubiane skrzynki podarunkowe dla najwybredniejszych smakoszy;
fródo zakupów gwiazdkowych.
Tylko Toruń Nowy Rynek 4
 Wysyłki zamiejscowe uskuteczniamy akuratanie. 7047 5595

Meble

duży wybór, niskie ceny, solidne wykonanie tylko w firmie
BRACIA TEWS,
TORUŃ, ulica Mostowa nr. 30.
 5195

NAFTA silnopłomienna

litr 53 groszy, 5994
HURTOWNIA JANKAPCZYŃSKI
 TORUŃ BRONICA
Kredyt!
 Pp. wojskowi i urzędnicy na asygnaty wszelkie towary kolonialne i delikatesy. Araczewski Toruń, Chelmińska przy Rynku. 795

Dr. med Czesław Radecki - Mikulicz
Lekarz Powiatowy w Świeciu, ul. Kościuszki 7
 przyjmuje prywatnych pacjentów codziennie od godziny 16—18. 7969

Zakład tryzjerski

dla Pań i Panów
J. LOBODA
 Toruń, tylko ul. Chelmińska 7. 5595

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ
Chodniki
 w różnych gatunkach. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Narzutki
 tanio. Karol Steinbach Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kapelusze
 damskie, nowe fasony. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Dywany
 duży wybór. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kapy
 firanki. Ceny reklamowe. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

ZOBACZ KIERMASZ!
 Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Chcesz być zdrow odbierz **bezpłatnie** poradnik o ziołach leczniczych. Drogerja **Sanitas** Toruń, Stary Rynek 7879

Szkoła tańców
 Janiny Werny. Powróciłam z Paryża, przywiozłam dużo nowości. Nowy kurs rozpoczynam 8-go grudnia, gwarancja wyuczenia. Toruń, Prosta 24. 7935

Broń - Amunicję
 przybory myśliwskie poleca naitaniej i OMORSKA SPÓŁKA MYŚLIWSKA Toruń, Łazienna 32. 8021

Kapiel
 dla inteligencji. 3 łazienki komfortowo urządzone. Można zamówić w każdej porze u portjera **Hotelu pod Orłem**, Toruń, Kapiel 1.50 7659

Nieruchomość
 Toruń, Słowackiego 81 kosztownie na sprzedaż. Bliższe informacje udziela Słowackiego 79 mieszkanie 2 administrator. 8004

Patefon i wózek
 dziecięcy sprzedam. Toruń ul. Chelmińska 6 II. 8000

Na gwiazdkę
 całkowita wyprzedaż zabawek. Bydgoszcz, Kościelna nr. 18. F. Bork. 8017

„EKONOMJA“
 poleca oryginalne wędliny małopolskie, litewskie, sery bryndza, miod, grzyby, konserwy, zura winy, smażone borówki. Ceny niskie. Toruń, Kopernika 32. 7955

Zegary
 zegarki, platery, ślubne obrączki. Przyjmuje wszelką renowację zegarków i biżuterji. Kazimierz Bibik. Toruń, St. Rynek 39 i Szewska 10. 7820

MARGARYNA
 do ciasta
St. Grelewicz
 TORUŃ

Kruczka
 (młodego) francusk. melańskie rasy sprzedam. Toruń, Szosa Chem. 69, m. 14. 7959

Węgiel - koks drzewo
 dostarcza po najkorzystniejszej cenie loco dom:
„Tranzyt“ w Toruniu
 Przedzamcze 20, tel. 242. 7817

Przysposabiam do egzaminów, udzielam **LEKCYJ** francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 7746

Ziemniaki fabryczne
 zakupuje we większych ilościach i płaci najwyższe ceny rynkowe: **„Tranzyt“ w Toruniu** ul. Przedzamcze 20, tel. 242. 7658

Ozdóbki na choinkę
 naitaniej **„UNIVERSAL“** Drogerja-Perumerja, Toruń Szeroka 17 tel. 86. 8022

Do wynajęcia
 umebł. 2-pokojowe mieszkanie z instalacją gazową i elektryczną. Toruń, Łazienna 28 II ptr. 7998

Futra na gwiazdkę
 najpraktyczniejszy podarunek gwiazdkowy od zł 100, nabyć można u mistrza fachowca, Toruń, Nowy Rynek 11, mieszkanie 2. Wielki wybór własnego wyrobu. 8001

MAKĘ
 pszenną we woreczkach 2 1/2 kg.—5 kg.
St. Grelewicz
 TORUŃ

2 pokoje
 z kuchnią do wynajęcia. Toruń, ulica Kilińskiego 4.

Bozdrowienie
 dla pięknego **Zygmunta** od „Kochanej Halinki“. 5936

Osoba
 inteligentna lubi dzieci, szuka posady z syciem. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 8002

Mieszkania
 składające się z 1 lub 2 pokoi poszukuje od zaraz. Zgł do „Dnia Pomorskiego“ pod „Solidny“. 8002

7-pokojowe
 komfortowe mieszkanie tanio wolne od 15 bm. Rybaki 36 m. 1, Toruń. 7996

Od axis 7665 codziennie!
„Salvator“ z beczki i w butelkach
Kungaria
 Toruń, Prosta 19.

SAMOCZODY
 ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
 meblowe wozy wycielane
Przechowywanie
 magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Zwózki
 samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
 3824 Toruń Tel. 960
 Żeglarska 3

Na nadchodzące **ŚWIĘTA**
KALENDARZE
 gratis
St. Grelewicz
 TORUŃ

BYDGOSZCZ
Krawcowa
 wykonuje wszelkie prace podług żurnali i przeróbki solidnie, szybko i tanio. Welniary Rynek 10, m. 9 Bydgoszcz. 8056

Gabinet
 męski z klubami, sypialnie, fotery, futra, piece, pianina dywany, marmury, figury różne, kryszta, porcel., biż. i tp. odpowiednie na podarki gwiazdkowe tanio sprzedaje „Stala Okazja“ Gdańsk 10 tel. 1530. 5267

Unieważniam
 księżeczkę wojskową na nazwisko: Berlewi Jeremiasz wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz. 8025

4 pokoje
 i 5 pokoi od zaraz do wynajęcia. Bydgoszcz, ul. Pomorska 17, gospodarz. 8014

Praktykant
 z lepszej rodziny, szkoła handlowa, poszukuje posady biurowej za małym wgl, bez wynagrodzenia, władającym polskim i niemieckim. Oferty do „Dnia Bydgoskiego“ pod „Zdolny“. 8013

Mejztki
 folwarki, gospodarstwa od 20 do 20.000 morgów w wiel. km wyborze poleca na sprzedaż — „Agerja“ Bydgoszcz — Parkowa 1 (obok gmachu „Hotel pod Orłem“ 7828

Wybór podarku
 gwiazdkowego sprawa kłopot, naraża na niepotrzebne bieganie po sklepach. Wiadomość o tanim praktycznym, odpowiednim dla wszystkich otrzymaj nadsyłając swój adres: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, skrzynka 3. 7766

Meble
 solidne i najtaniej w firmie **Antoni Górecki,**
 Bydgoszcz, 4306
 Weln. Rynek 9. Tel. 1516
Filia Toruń, ul Żeglarska 2.

MEBLE
 sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce W. BŁASZCZYK**
 Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
 Tel. 303, 4465

GRUDZIĄDZ

Sprzedaje tanio:
 Samochód limuzyna w biegu „Protos“, zegar do talkosówki, rower, kasę „Nations“, pokój stolowy dąb. Maszyna do pisania, teodolity uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterja, srebra, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodeł damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy“ i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL“** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu. 6588

2 panie
 30 i 32 lata pragną zapoznać się z paniami szlacheckiego charakteru do lat 60. Cel towarzyski. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 8024.

1 lub 2 pokoje
 ładnie umeblowane, kuchnia. Grudziądz, Moniuszki nr. 5 m. 7. 8026

Pracy
 biurowej poszukuje początek kująco. Wykształcenie gimnazjalne. Adres w „Dniu Grudziądzkim“. 7970

Wytworna pani
 onduluje włosy w zakładzie fryzjerskim Toruń, Żeglarska 26 naprzeciw Kopernika, Woelk. Wykonane pierwszorzędne. Ceny kryzyzowe. 8023

Futro
 męskie jak nowe, średnia wielkość, sprzedam tanio. Toruń, Kopernika 41, III. 7948

Telegramy

Z ostatniej chwili

Mussolini chce stworzyć „nadrade” Ligi Narodów

Faszystowski projekt spowoduje nowy kryzys w Genewie

Londyn, 7. 12. (PAT). Decyzja rady faszystowskiej co do konieczności zreformowania Ligi Narodów wywołała w Londynie wielkie zainteresowanie.

Według prasy, są trzy główne punkty zasadnicze, które ma na myśli Mussolini: 1) ograniczenie praw mniejszych mocarstw, przy głosowaniu nad zagadnieniami, które ich tylko częściowo dotyczą, 2) uproszczenie procedury Ligi Narodów, 3) uwolnienie Ligi Narodów od ciężących na niej sty-

pulacji traktatu wersalskiego i innych traktatów pokojowych i wojennych.

Włochy dążą do utworzenia specjalnej nadraady, złożonej z 7 mocarstw: W. Brytanji, Włoch, Francji, Niemiec, St. Zjedn., Rosji Sowieckiej i Japonii celem kontroli wania polityki wszechświatowej.

W kołach politycznych Londynu twierdzą, że posunięcie Mussoliniego stwarza nowy kryzys w Genewie.

Aczkolwiek pod względem formalnym propozycja włoska mogłaby być rozważa-

na dopiero na następnym zgromadzeniu Ligi lub w tempie przyspieszonym na nadzwyczajnym zgromadzeniu, zwołanym na mocy decyzji Rady Ligi Narodów, to jednak, według przypuszczeń kół politycznych Londynu, krok Mussoliniego zanim zostanie wniesiony do Ligi Narodów, będzie wymagać porozumienia się mocarstw. W związku z tem, mówią o zwołaniu po nowym roku konferencji przedstawicieli mocarstw do Londynu.

Litwinow w Berlinie

Berlin 7. 12. (Pat). Według przypuszczeń biura Conti, przyjazd sowieckiego ministra spraw zagr. Litwinowa do Berlina nastąpi w czwartek, o godz. 8 rano. W czasie swojego krótkiego pobytu w Berlinie komisarz Litwinow spotka się z nowym ambasadorem Stanów Zjedn. w Moskwie p. Bullittem.

Ile kosztowała hitlerowców propaganda zagraniczna

Praga 7. 12. (Pat). Wydawany w Karlowych Warach przez niemiecką socjal - demokratyczną emigrację „Neuer Vorwaerts” twierdzi, że regim hitlerowski, od chwili ujęcia władzy w swe ręce, wydał na propagandę zagraniczną 20 milionów marek, z czego przypada na Czechosłowację i Austrię po 5 milionów, St. Zjednoczone — 4 miliony, Amerykę Południową — 2 miliony, Holandję — 1,5 miliona, Szwajcarię — 750,000 marek, Belgję — 700,000, Rumunję i państwa bałtyckie po pół miliona marek. Według pisma, dochód z odznak, sprzedawanych w czasie niedawnych wyborów do parlamentu Rzeszy, wynosił około 2 milionów marek i został również przeznaczony na cele propagandy zagranicznej.

Ustawa o składkach kościelnych

(o) Warszawa 7. 12. (tel. wł.) Z dnem 1 stycznia wchodzi w życie ustawa o składkach na rzecz kościoła katolickiego. „Dla pokrycia wydatków na potrzeby kościoła parafjalnego — głosi ustawa — służby mogą składki zwyczajne i nadzwyczajne”. Celem wprowadzenia w życie ustawy, wydane niebawem zostanie rozporządzenie wykonawcze, które szczegółowo normuje zakres z uprawnień i skład rad parafjalnych, tryb uchwalania składek, środki odwoławcze i t. p.

Dostawy dla Sowietów żelaza i maszyn elektrycznych

(o) Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że ciężki przemysł na Górnym Śląsku zawarł nową umowę ze związkiem sowieckiego przemysłu metalowego na dostawę do Sowietów 36 tysięcy ton żelaza, wartości 10 milionów zł. Zamówienie to ma być wykonane w ciągu pierwszego kwartału roku przyszłego.

Dowiadujemy się dalej, że jedna z większych polskich fabryk elektrycznych, która w swoim czasie dostarczała do Sowietów 10-tyśięć komo silniki elektryczne, przeprowadza obecnie pertraktacje na dostawę dalszej partii silników.

Ustawa o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej

(o) Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) Rząd, jak się dowiadujemy, opracował projekt ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, który w najbliższym czasie wnieśli do Sejmu. Projekt dzieli na dwie zasadnicze części i ujmuje w normy prawne przygotowania do obrony w czasie pokoju, oraz ustala normy prawne dla ludności cywilnej w czasie działań wojennych.

Ameryka w objęciach Bachusa

Wczoraj prohibicja w Stanach Zjednoczonych została zniesiona

Waszyngton, 7. 12. (PAT). Prezydent Roosevelt ogłosił proklamację, zawiadamiającą o zniesieniu prohibicji.

Prezydent wzywa obywateli St. Zjednoczonych do współpracy z rządem w dziele przywrócenia pełnego poszanowania prawa i domaga się, aby żaden stan nie udzielał zezwoleń na otwieranie t. zw. „saloons”. „Powinniśmy — kończy prezydent — usunąć ostatecznie niebezpieczeństwo bootleggerów i innych ludzi, odnoszących korzyści kosztem rządu, prawa i ładu”.

Wiadomość o zniesieniu prohibicji została natychmiast obwieszona przez radio i w niespełną pół godziny ogłoszona została oficjalna proklamacja, oświadczająca, że 21 dodatek do konstytucji, dotyczący zniesienia prohibicji, staje się prawem. W AMERYCE ZAPANOWAŁA DZIKA RADOŚĆ. W Nowym Jorku na Broadway'u odbywały się sceny, które trudno opisać. Przez Broadway przeszedł uroczysty pochód, na czele którego znajdowało się kilkudziesięciu policjantów konnych, za nimi orkiestra, potem wielbłąd, ciągnący wóz z trumną, w której złożono „zwłoki” zmarłej szczęśliwie prohibicji. Za tym pogrzebem pierwszej klasy, ciągnęły się niezliczne tłumy, wznoszące okrzyki radości.

Wieczorem we wszystkich restauracjach i wielkich hotelach sprzedawano jaw-

nie i legalnie, po raz pierwszy od 14 lat, wino i napoje wysokokowe. W hotelu „Astoria” urządzono naprędce zaimprovizowaną wystawę starych trunków, pozostałych z przed 14 laty, przyczem służba w strojach narodowych kraju, z którego trunki pochodziły, podawała napoje. W porcie nowojorskim czeka już szereg okrętów, posiadających pełny ładunek trunków.

14 lat prohibicji kosztowało Amerykę według ogłoszonej oficjalnie statystyki, 45,549 ofiar ludzkich zabitych i zmarłych w związku z nielegalnym handlem napojami wysokokowem. Dotychczas w więzieniach amerykańskich przebywa 3.765 osób, odbywających ciężkie kary więzienia za wykroczenia przeciwko zniesionej od wczoraj prohibicji.

Lindbergh szlakiem Skarzyńskiego przeleciał nad południowym Atlantykiem

Londyn, 7. 12. (PAT). Płk. Lindbergh z małżonką wystartował na swym hydroplanie wczoraj o godz. 2 nad ranem z Bathurst w Gambii na zachodnim wybrzeżu Afryki w kierunku na Port Natal w Brazylii. Dystans ten wynosi 1900 mil. Jest to ta sama mniej więcej trasa, którą leciał kpt. Skarzyński.

Rio de Janeiro, 7. 12. (PAT). W południe okręty znajdujące się w drodze na Atlantyk sygnalizowały, że widziały samolot Lindbergha pod 13 stopniem szerokości północnej i 28,20 stopnia długości zachodniej.

Lindberghowie oczekiwani są w Port Natal w stanie Rio Grande del Norte, w Brazylii według czasu obserwatorium Grenich o godz. 16.

Port Natal (Brazylja), 7. 12. (PAT). Płk. Lindbergh z małżonką wylądował tu o godzinie 17,55 według czasu Greenwich.

Jak wiadomo, państwo Lindbergh wylcieli w środę o godz. 2 rano z miejscowości Bathurst, zachodniego wybrzeża Afryki, przebyli więc dystans 1900 mil, dzieląc Afrykę od Ameryki Południowej w ciągu 15 godzin. 55 minut.

„Dość mam tej komedji”

Van der Luebbe domaga się wydania wyroku

Lipsk, 7. 12. (PAT). Na wstępie wczorajszej rozprawy zgłosił się nagle do głosu van der Luebbe, który jest zniecierpliwiony przewlekaniem procesu i domaga się kategorycznie wydania wyroku.

Dalszy ciąg rozprawy zajmuje kolejne odczytywanie różnych listów, broszur politycznych, protokołów policyjnych i wy-cinków prasowych, dotyczących działalno-

ści politycznej wszystkich oskarżonych.

Lipsk, 7. 12. (PAT). Matka i siostra oskarżonego Dymitrowa oraz żona oskarżonego Tanewa, które od dwóch tygodni z niezwykłym zainteresowaniem śledziły rozprawę, opuściły w dniu dzisiejszym Lipsk i udały się z powrotem do Bułgarii. Dziś w przerwie popołudniowej odbyło się pełne tragizmu pożegnania z oskarżonymi.

Przestępca polityczny czy fałszerz o międzynarodowej sławie?

Tajemniczy podróżny w pociągu Moskwa-Paryż

(o) Warszawa, 7. 12. (tel. wł.). Z Wilna donoszą, że w pociągu międzynarodowym Moskwa—Warszawa, tuż za Stołpcami, już na terytorjum Rzeczypospolitej, aresztowa-

no pewnego osobnika, który za fałszywym paszportem udawał się z Moskwy do Paryża. Okazało się, że władze sowieckie w Niegorełoje, wskutek nieuwagi, przepuści-

ły owego osobnika przez granicę i dopiero, gdy pociąg znalazł się na terytorjum polskiem, G. P. U. w Niegorełoje otrzymało zawiadomienie telegraficzne, że tajemniczego zbiega z Moskwy należy zatrzymać. Wobec tego władze sowieckie zwróciły się do policji polskiej z prośbą o aresztowanie i wydanie zbiega, twierdząc przytem, że jest to przestępca kryminalny i fałszerz o międzynarodowej sławie. Władze polskie jednak nie wydały go Sowietom, uważając, że może to nastąpić dopiero wtedy, gdy okaże się, kim jest ów podróżny, podaje się on bowiem za przestępcę politycznego.

Potworny morderca skazany na śmierć

Osadnik niemiecki z Modlina zamordował człowieka dla 340 złotych

(o) Płock 7. 12. (tel. wł.) Wczoraj Sąd Okręgowy w Płocku, jako sąd dorozny, rozpatrywał sprawę osadnika niemieckiego z Nowego Modlina Roberta Reschke. Zamordował on w sposób bestjałski osadnika niemieckiego w Błoniu Roberta Wermana i zrabował mu 340 zł.

Na wczorajszym przewodzie sądowym Reschke przyznał się do winy, oświadczając że pieniądze potrzebował na założenie sklepu, gdyż chciał się uniezależnić od ojca.

Sąd skazał mordercę na karę śmierci przez powieszenie.

23 niebezpiecznych komunistów na ławie oskarżonych w sądzie warszawskim

(o) Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie w Sądzie Okręgowym wielki proces komunistyczny. Ławę oskarżonych zajęło 23 członków Komunistycznej Partii Polskiej, którzy w swoim czasie organizowali na terenie wytwórni wojskowych, oraz oddziałów armji jacejki komunistyczne. Poza tem wszyscy są oskarżeni o uprawianie działalności wyrotowej, magazynowanie broni i amunicji. Wśród oskarżonych trzech jest sprawcami napadu bombowego na tramwaj w dniu 1 listopada 1931 roku, podczas strajku tramwajarzy.

Materiał sprawy jest olbrzymi, wystarczy przypomnieć, że śledztwo trwało dwa lata. Na rozprawę powołano 120 świadków. Dzień wczorajszy upłynął całkowicie na odczytywaniu aktu oskarżenia.

Cum uszkodził dźwig portowy

Wczoraj w porcie gdyńskim podczas prze-cumowywania statku „Sagoporack” do nadbrzeża Polskiego pękła lina, podana ze statku na holownik. Spowodowało to raptowne przesunięcie się statku pod naparome wiatru, do przystani i uszkodzenie dźwigu nr. 25. Remont dźwigu potrwa kilka dni.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 30 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montaszkł 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21. l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiadają administracja, wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.

Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gońca . . . 2.00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4 —gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.